Nr 223. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 26 Października 1923.

Rok XLII.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . 170.000 mkp. Z odnoszeniem . 190.000 „ przesyłką poczt. 190.000 „ Za granicę . . . 400.000 „
Cena numeru 10.000 marek polskich.
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41, Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . 2.000 mkp. Nekrologi . . 3.000 „ Nadesłane . . 4.500 „ Po kronice . . 6.000 „ Na pierwszej stronie 8.000 „ Drobne od słowa. 1.000 „ (najmniej 10 słów) Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe . . . 50% „ Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

W zaczarowanem kole

Kraków, 25 października.

Przerażające cyfry budżetowe padły na ostatniem posiedzeniu Sejmu z trybuny sprawozdawczej. Prowizorjum budżetowe za trzeci kwartał kończy się deficytem siedmiu biljonów 584 miljardów mk., co wynosi 130 proc. całego, kwartalnego budżetu. Prowizorjum budżetowe na czwarty i ostatni kwartał br. przewiduje deficyt w kwocie 16 biljonów; kredyt na ten czas ma wynosić około 12 biljonów.

Już te cyfry świadczą o katastrofie finansowej, w pośrodku której znalazło się państwo. Deficyt budżetowy zwiększa się z jednego kwartału na drugi więcej, niż dwukrotnie.

Przyczyny tego złowróżbnego zjawiska upatrywać należy w dewaluacji naszego pieniądza. Sprawozdawca budżetowy wywodził, że dochody państwa w ostatnich ośmiu miesiącach, z powodu gwałtownej inflacji, zmniejszyły się nadzwyczajnie „w przeliczeniu na złoty". I tak podatki bezpośrednie, w tem przeliczeniu, dały zaledwie 11 proc. sumy preliminowanej, pośrednio 37 proc., cła 31 proc., stemple 48 proc., monopole 26 proc. Tylko kary podatkowe dały 12 razy więcej.

Czy wniosek stąd, że nie wpłacono podatków? Tylko część prawdy mieściłaby się w twierdzącej na to pytanie odpowiedzi. Bo choćby przypuścić, że podatki bezpośrednie płacone są niechętnie i z opóźnieniem, to jakże wytłómaczyć deficyt w podatkach pośrednich? Lwią ich część tworzą podatki konsumcyjne, zwiększane przez fiskus nielitościwie i z zawrotną szybkością. Podatki te płacone być muszą, bo ludzie przecież jedzą a piją znacznie więcej nawet ponad potrzebę i przedwojenną miarę. Sedno deficytu tkwi nie tyle we wpływach, lecz w owem „przeliczaniu na złote" — czyli w dewaluacji marki. I tutaj rozpoczyna się zawrotny taniec, w którego zaczarowanem kole wiruje skarb państwa. Obywatel płaci podatki i wszelakiego rodzaju daniny w tym pieniądzu, jaki ma obieg, jaki ktoś w ręku mieć może. Ponieważ jednak wartość tego pieniądza maleje z dnia na dzień, więc zanim wymierzony komuś podatek dostanie się do kas rządowych, już wartość jego stopnieje o jakie 50 proc. A zanim rząd tym pieniądzem pokryje część swoich budżetowych wydatków, już wartość jego spadnie o dalsze 50 proc. — i tak bez końca.

Przeliczanie na „złote" — a więc na walutę fikcyjną, niewidzialną, która kiedyś ma być zaprowadzoną, ale której nikt dotąd na oczy nie widział, zwiększa tylko powszechne zamieszanie pojęć walutowych. A już nie jest i nie może być wyjściem z katastrofalnej sytuacji finansowej, zważywszy, że nikt nie może opędzać swoich wydatków pieniądzem nie istniejącym, lecz tym, który jest, a więc marką polską. Słusznie tedy i z nieprzepartą logiką finansową narzuca się postulat ustalenia najpierw wartości marki polskiej, zanim przystąpi się do zaprowadzenia nowej waluty. Nasz zarząd skarbowy nie zamyka się przed tym nieprzepartym postulatem, odgraża się nawet, że za wszelką cenę wstrzyma inflację papierowej marki, rzuca się w ciasnem kole półśrodków, ale pod parciem konieczności życiowych, bije dalej marki bez wytchnienia. Oszczędności w administracji są kroplą w morzu inflacyjnem; waloryzacja podatków obudza także w sferach finansowych poważne wątpliwości, czy cel zamierzony osiągnie. A tymczasem oba radykalne środki sanacji finansów: dwie pożyczki zagraniczne i fundowanie banku emisyjnego, grzęzną coraz głębiej w bagnie powszechnego zamętu i bezradności.

Rząd większości prawicowo-piastowej odczuwa boleśnie tę dławiącą go sytuację. Ostatnie posiedzenie Sejmu było dla dalszego tego rządu istnienia nie mniej złowróżbne, niż poprzednie, na którem otrzymał „votum zaufania". W jednym i drugim wypadku losy rządu większości wisiały na włosku. W pierwszym, po zmobilizowaniu wszystkich kadrów, uratował swoją egzystencję 10 głosami większości plus 7 głosów ministrów, w drugim „zwyciężył" raz dwoma głosami większości przy ustawie o paszportach wewnątrz państwa, to znowu 19 głosami przy uchwalaniu prowizorjum budżetowego, i to tylko z powodu absencji, podobno rozmyślnej posłów z lewicy. W sytuacji rozpaczliwej państwa, gdy tylko rząd na stałej większości oparty jest do pomyślenia, gabinet drżący o swoje jutro, staje się anachronizmem.

Ta niepewność jutra zwiększa tylko zdenerwowanie i płynące stąd błędy polityki rządu, słabego także w swojej personalnej konstrukcji. Cały kraj odczuwa na każdym kroku i przy każdej sposobności, że osobistości, w pierwszym rzędzie do wydatnej i skutecznej w tym rządzie powołane akcji, zadaniu swojemu nie są w stanie sprostać. Minister skarbu utrzymuje, że wszystko zrobi, tylko nie zaraz. — Wzywa społeczeństwo do cierpliwości. Ale to społeczeństwo tymczasem marnieje z dnia na dzień. Papierowy pieniądz, który mu dano do ręki, przestaje być tem, czem być powinien. Minister oblicza podatki wedle relacji fikcyjnego złotego, kupiec i przemysłowiec wedle realnego dolara, którego kurs doszedł wczoraj poza 2 milj. marek. Klasy zarobkujące, całe rzesze robotników i pracującej inteligencji kupują jednak artykuły pierwszej potrzeby za marki. — Sytuacja staje się niemożliwą do zniesienia. Strajki są jej złowróżbną sygnaturą.

Minister spraw zagranicznych stał się „enfant terrible" w państwie. Czego się tknie, to wypaczy, każdą kwestję stawia w sposób niezgrabny i powoli, ale skutecznie ogałaca państwo z prestige'u i uroku, jaki do niedawna jeszcze otaczał je wobec zagranicy. P. minister Seyda jest wprawdzie kontent ze siebie, na wszystko patrzy przez szkła osobistego optymizmu, ale fakta świadczą przeciwko niemu i tych faktów nie zatrą najdłuższe tyrady.

Nie wdajemy się w dalszą analizę wykolejeń rządu. Stwierdzamy tylko to, co powiedzieliśmy na wstępie: rząd nie może leżyć w Sejmie na ustaloną większość, niepewny jutra, nie może budzić zaufania w tej niesłychanie trudnej sytuacji, w jakiej znalazło się państwo. A tragizm tkwi w tem, że utworzenie innego rządu, któryby większość zdecydowaną w Sejmie pozyskał, jest rzeczą niesłychanie trudną, jeżeliby wogóle było rzeczą możliwą. P. S. L. Piast, któreby wejść musiało w kombinację rządu lewicowego czy koalicyjnego, zerwało za sobą część mostów, łączących je przedtem z lewicą.

Wobec takiego stanu rzeczy powinien — naszem zdaniem — z inicjatywą wystąpić ten najwyższy czynnik konstytucyjny w państwie, którym jest prezydent Rzeczypospolitej. Jako ponad partjami stojący reprezentant państwa mógłby ująć akcję sanacyjną w rękę i bogdaj zaryzykować próbę wyprowadzenia obecnego rządu, a z niem państwa, z tego zaczarowanego koła, w którem wyczerpują się ich żywotne siły.

Rewolucja komunistyczna w Hamburgu

Wiedeń, 24 października (PAT). „Neues W. Journal" donosi z Hamburga: Komuniści postępowali według z góry ułożonego planu. — Walka ogniowa trwała przez cały dzień. **Policja miała 14 zabitych i 108 rannych.** Straty komunistów nie są znane. Podają je jednakże **na 30 zabitych i conajmniej 150 rannych.** Wieczorem udało się policji zająć z powrotem strażnice policyjne, jakkolwiek wieczorem zapanował w Hamburgu spokój, to jednak do portu hamburskiego wysłano **dywizję torpedowców.** Stan wyjątkowy w Hamburgu został zaostrzony. Policja zabroniła mieszkańcom **ukazywania się w oknach, a do zbliżających się do okien będą posterunki natychmiast strzelać.** U komunistów odbywają się rewizje domowe. Kilku przywódców aresztowano. Po północy komuniści zebrali się ponownie na dwóch przedmieściach **i rozpoczęli atak na centrum miasta.** Policja zdołała otoczyć komunistów w bloku domów i spodziewa się wyprzeć ich dzisiaj stamtąd.

Hamburg, 24 października (AW). **Zacięta walka między komunistami a policją trwa w dalszym ciągu.** Policję, która otoczyła barykady komunistów ze wszystkich stron, **ostrzeliwano z okien i dachów kamienie. Około 2.000 komunistów okopało się w rowach strzeleckich w dzielnicach przedmiejskich, w śródmieściu zaś zaatakowali komuniści budynek więzienny.** W południe przybyła do Hamburga **francuska flota torpedowa i krążownik dla zabezpieczenia zakładów w porcie.** W Altonie toczy się także walka między komunistami a policją.

Republika nadreńska

GENEZA I CELE REPUBLIKI NADREŃSKIEJ.

Paryż, 24 października (AW). „Journal" zamieszcza wywiad z kierownikiem obecnego ruchu wolnościowego w Nadrenji, Deckersem, na temat jego najbliższych planów. Deckers nosi się **z zamiarami konfiskaty całej prasy aż do zorganizowania cenzury. Prócz tego planuje on ogłoszenie stanu oblężenia.** Co się tyczy stanowiska do władz belgijskich to zapewnił on generała Rugnoy **o neutralności w stosunku do wojsk belgijskich,** oświadczając równocześnie, **że separatyści są zupełnie niezależni od sprzymierzonych.** Są i pozostaną Niemcami, **którzy odrzucają każdą myśl o aneksji.** W dalszym ciągu donosi dziennik, że Deckers miał odbyć konferencję z władzami okupacyjnemi, **którym przedłoży plan rozszerzenia całego ruchu. Przedewszystkiem akcja musi objąć Duisburg i Duesseldorf, oraz Dueren i Koblencję.** Po zajęciu całej strefy belgijskiej i angielskiej przerzucą się republikanie na strefę francuską. Deckers podkreśla przy każdej sposobności, że kierownicy całego ruchu chcą być w zgodzie, przyjaźni i **pokoju ze wszystkimi sąsiadami Nadrenji,** oraz, że mają szczery zamiar wynagrodzić szkody wojenne. Charakterystyczne stanowisko zajmuje w tej sprawie znany już uprzednio przywódca ruchu separatystycznego o tendencjach frankofilskich Smeets. Oświadcza on bowiem w tem samem piśmie, że nie miał najmniejszej wiadomości o tem, jakoby miano proklamować w Akwizgranie wolną republikę nadreńską. Osobiście życzy on powodzenia całemu przedsięwzięciu, wyrażając równocześnie nadzieję, że w krótkim czasie **dojdzie do porozumienia się wszystkich grup separatystycznych.**

ZJEDNOCZONY RZĄD SEPARATYSTÓW.

Koblencja, 24 października (PAT). Naczelny komitet separatystów wybrał **dyrektorjat zaopatrzony w całkowite pełnomocnictwa.** W skład dyrektorjatu wchodzą: **Mathes, jako przedstawiciel Nadrenji północnej i Dorten, jako przedstawiciel Nadrenji południowej.**

SIEDZIBA NOWEGO RZĄDU.

Paryż, 24 października (AW). Specjalny sprawozdawca „Daily Mail" donosi z Koblencji, że nowy rząd zamierza się ukonstytuować **w Koblencji.** Kolonja ma zostać wolnem miastem. Nowy rząd zamierza również wprowadzić złotą walutę markową.

DUISBURG W RĘKACH SEPARATYSTÓW.

Duisburg, 24 października (PAT). Republikanie w sile przeszło jednego tysiąca ludzi **zawładnęli miastem.** Na ratuszu zatknięto trójbarwną flagę **republiki nadreńskiej.**

ROZBROJENIE SEPARATYSTÓW.

Wiedeń, 24 października (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Frankfurtu nad Menem: **Separatyści w Moguncji zostali rozbrojeni przez Francuzów, którzy obsadzili budynki publiczne i ratusz.** Powodem do tego było brutalne postępowanie separatystów.

NIEUFNOŚĆ W PARYŻU.

Wiedeń, 24 października (AW). Jak donosi „N. Fr. Presse" z Paryża, wiadomości o proklamowaniu republiki w Nadrenji przyjmowane są **z dużą rezerwą w francuskich kołach politycznych.** Daje się nawet zauważyć pewna nieufność w ocenie charakteru całego ruchu. — Dwa przedewszystkiem fakty każą Paryżowi zachować ostrożność: Najpierw ta okoliczność, że **powstanie wybuchło w belgijskiej i angielskiej strefie a następnie dopiero objęło strefę francuską, oraz brak w niem znanych Paryżowi kierowników ruchu, jak Smeets i inni.** Wobec tego skłonni są w Paryżu podejrzywać, że cała akcja separatystów nie jest obcą władzom **akwizgrańskim, oraz że ułatwia tylko drogę burmistrzowi Kolonji, który ze swej strony planuje kontrakcję,** tym razem już i do pewnego stopnia za przyzwoleniem **rządu niemieckiego.** Tę nieufność tłómaczy również zachowanie się znanych władzom francuskim separatystów, jak Dorten i Smeets, którzy w rozmowach z przedstawicielami prasy paryskiej wypowiedzieli się **z dużemi zastrzeżeniami o obecnym ruchu.**

OPINJA NIEMIECKA.

Berlin, 24 października (PAT). Niemiecka radjostacja rozesłała o sytuacji w Nadrenji następujący komunikat: Związki zawodowe w Wiesbadenie **proklamowały strajk generalny, jako protest przeciwko separatystom.** Niemieccy lojaliści wszędzie koncentrują swoje siły, separatyści czują się bezsilni i wszędzie ogłaszają tylko dekrety, których ludność nie bierze pod uwagę. Ruch separatystyczny, pomimo ze słabnie na sile, **przedstawia wciąż jeszcze poważne niebezpieczeństwo.**

Z Sejmu

(Ustawa paszportowa odesłana do komisji większością dwóch głosów. — Rozprawa budżetowa. — Bilanse budżetowe).

Warszawa, 24 października.

Na wczorajszem (wtorkowem) posiedzeniu Sejmu podczas obrad nad ustawą paszportową poseł Grünbaum podniósł, że rząd zamiast znieść w b. Królestwie przymus paszportowy, zaprowadza go w Wielkopolsce i Małopolsce. Również pos. **Prilucki** przemawia przeciwko tej ustawie, popierając wniosek posła Putka, aby nad projektem ustawy rządowej przejść do porządku dziennego.

Pos. **Reger**, przemawiając przeciwko projektowi ustawy, podkreślił, że ustawa sama będzie się **sprzeciwiała zasadom oszczędnościowym,** nadto powstaną liczne nadużycia wskutek masowej fabrykacji fałszywych paszportów, podobnie, jak to się działo za czasów zaborczych. Policja zaś dostanie do rąk **broń przeciw ludności.** Następnie mówca zaznaczył, że takiesame ciężary nałożone są i na obcokrajowców. **Czesi już zakazali udzielania polskim obywatelom wizy na wyjazd,** a to dlatego, ponieważ w Ostrawie Morawskiej nasze władze pobierają olbrzymie sumy za wizę taksamo od polskich jak i od czeskich obywateli. Czesi biorą odwet i wskutek tego dla kilkuset tysięcy Polaków **wstęp do ojczyzny jest zamknięty.** Czesi się mszczą, **odebrali oni polskim kolejarzom prawo bezpłatnego przejazdu, a dzieciom polskim zniżki na kolejach.**

Pos. **Kozłowski** wyjaśniał, że projekt ustawy został wniesiony jeszcze przez rząd poprzedni, przez obecny zaś wycofany i przedłożony w zmodyfikowanej formie. Prosi o odrzucenie wniosku pos. Putka.

Wniosek p. Putka odrzucono **większością dwóch głosów,** a ustawę po I czytaniu odesłano do komisji administracyjnej.

DWA PROWIZORJA BUDŻETOWE.

Przystąpiono z kolei do rozprawy nad dodatkowem prowizorjum budżetowem na III kwartał br., oraz nad prowizorjum budżetowem na IV kwartał br.

Sprawozdawca pos. **Tabaczyński** zaznacza, że **deficyt za III kwartał wynosi 7.584 miljardów, czyli 130% budżetu.** Spowodowało go przedewszystkiem podwyższenie płac urzędniczych. Kredyt za IV kwartał **wynosi około 12 biljonów,** a przewidziane jest przekroczenie o 100%, czyli do **kwoty 25 biljonów.** Dochody **wynoszą na IV kwartał 9.275 miljardów,** więc deficyt dochodzi do 16 biljonów. Z wywodów referenta zasługuje na podniesienie końcowy ustęp, który brzmi: Dochody w ostatnich 8 miesiącach wskutek inflacji **zmniejszyły się** w przeliczeniu na złote, mianowicie podatki bezpośrednie dały 11% sumy preliminowanej, pośrednie 37%, cła 31%, opłaty stemplowe 48%, opłaty wywozowe 18%, monopole 26%. Natomiast wpływy przewidziane z kar za **zwłokę dały 12 razy więcej, niż przewidywano a podatek od artykułów zbytku 5 razy więcej. — Świadczy to o sabotowaniu skarbu przez społeczeństwo.** Zestawienie to świadczy, że dochody państwa nie mogą opierać się na marce, lecz powinny być zabezpieczone zapomocą waloryzacji podatków. Operacja będzie cięższa, ale jedynie skuteczna.

Zabrał następnie głos pos. **Diamand,** który podniósł na wstępie, że od czasu powstania państwa polskiego poprzestajemy na ciągłych prowizorjach a projekt budżetu na r. 1924, mimo przyrzeczeń rządu, nie został dotąd przedłożony, podczas gdy termin przedłożenia go, wyznaczony przez konstytucję wkrótce minie.

Przechodząc do **wewnętrznej polityki rządu** mowca krytykuje odezwę rządu do społeczeństwa po wybuchu w cytadeli i zaznacza, że miałaby ona tylko wtedy sens, **gdyby wywołała dyktaturę. Ale dyktatura w dzisiejszych czasach, to trochę niebezpieczny eksperyment, gdyż należy ostrzec naszych polskich Mussolinich przed dyktaturą sąsiedzką. Niewiadomo, która dyktatura byłaby ostatecznie zwycięską.** F. Witos zarzucił opozycji, że nie może przeciwstawić programowi większości swego programu. Muszę powiedzieć, że lewica ma program **i ma odwagę wykonania go,** prawica zaś niema ani odwagi, ani energji, ani możności przeprowadzenia takiego programu. Minister zapowiada waloryzację podatków, podczas gdy zwaloryzowany jest już podatek dochodowy i majątkowy. **Samą waloryzacją do niczego nie dojdziemy.** Mowca obawia się komisarzy oszczędnościowych, bo dowiaduje się, że **dewastuje się szkolnictwo,** co zabija rozwój gospodarczy i przemysłowy. Jeżeli chodzi o zmniejszenie ilości urzędników, to oszczędność ta nie jest problemem łatwym. Jedną z przyczyn, że podatki nie są wpłacane na czas, że nie są ściągane, **jest brak urzędników skarbowych.** Kto chce szanować skarb, musi powiększyć ich ilość, a myliłby się ten, ktoby sądził, że oszczędnością **jest usunięcie potrzebnych urzędników.** Przechodząc następnie do rzekomej oferty, **jaką prezes Witos miał uczynić lewicy w sprawie utworzenia ewentualnie nowej koalicji stronnictw, oświadcza, że oferty p. Witosa lewica przyjąć nie może.** Póki Polska ma lewicę, może być spokojną. Mieliśmy większość w interesie państwa wbrew waszej woli. Mamy nadzieję, że będziemy ją mieli stale.

F. Zdziechowski przemawiał w obronie rządu, któremu wyraził całkowite zaufanie.

ALEKS. JORDAENS.

TAJEMNICZY SAMOLOT

Płatowiec ów był zdobyczą wojenną. Tuż przed zakończeniem wielkiej wojny i dziką demobilizacją, gdzieś we wrześniu 1918 roku, pośród panującego wówczas chaosu i zamętu, został on nadesłany koleją ze wschodniego frontu do wojskowego parku lotniczego, jako zestrzelony przez austrjackich żołnierzy. Bliższych informacyj o tym fakcie nie dało się zebrać i nie robiono zresztą w tym kierunku usilnych starań. Był to dwupłatowiec typu myśliwskiego, nowy, mało uszkodzony, znaczony literami i cyfrą: „Avia 707". Oddano go do warsztatów reparacyjnych, gdzie wykonano małą naprawę ślusarską koło sterów i zmieniono nadwyrężoną część płatów. Następnie wyczyszczony, pomalowany i lśniący, został wyprowadzony na lotnisko, celem odbycia na nim próby lotu.

Jeden z najlepszych, doświadczonych pilotów pułku, porucznik Kalnicki, miał go prowadzić i wypróbować jego zdolność lotu w dal i wznoszenia się w górę. Jakoż próba wypadła znakomicie, aparat okazał się doskonałym nabytkiem. Na drugi dzień odbył na nim niedaleki lot, a zachwycony płatowcem powziął myśl odbycia na nim dłuższej podróży. Z zapałem porywającym młodego awiatora przygotowywał się do tego lotu. Wyznaczył sobie drogę na mapie, wybierając jako cel podróży Krzemieniec, leżący na wschód od lotniska. Wrócić miał następnego dnia... ale nie wrócił. Nadeszła tylko depesza, że koło Krzemieńca w okolicy Horynia znaleziono w szczerem polu zmiażdżone ciało lotnika pod częściowo tylko rozbitym samolotem.

Sprowadzono śmiertelne szczątki, poczem odbył się wspaniały, manifestacyjny pogrzeb. Wojskowa orkiestra grała ponure, dalekiego smętku pełne, marsze żałobne. Niesiono mnóstwo olbrzymich wieńców z kwiatów, wydających duszącą woń, z szarfami o napisach: „Drogiemu Koledze", „Odważnemu pilotowi", „Nieustraszonemu Lotnikowi" i tym podobnych. Trumna spoczywała wysoko na ubranym w zieleń kadłubie płatowca, za nią szli jenerałowie, pułkownicy, koledzy oraz gromada zwykłych, szarych żołnierzy, może najbardziej odczuwających szczery żal w swych prostych duszach za młodym, zawsze dziecięco łagodnym i dobrym porucznikiem.

Nad tym zaś orszakiem, jakgdyby urągając śmierci, krążyło z pożegnaniem, kąpiąc się w słońcu kilka samolotów, wydających charakterystyczny głuchy łoskot motorów i szum śmigieł.

Aparat sprowadzono z powrotem do parku lotniczego, a po żmudnej kilkutygodniowej, gruntownej naprawie na nowo począł go używać do wzlotów również zdolny i odważny pilot porucznik Horodek. Aż, w dniu odbywanej przez niego podróży na wschód, przysłano z Krzemieńca wiadomość telegrafem bez drutu, że na skraju lasu przywalony aeroplanem, zginął lotnik.

I znów po dwóch miesiącach powtórzył się tensam wypadek. Tym razem zginął na płatowcu „Avia 707" kapitan Klimek, obeznany gruntownie z konstrukcją i sterowaniem aparatu, wytrawny, doświadczony pilot, okrywając żałobą sfery lotnicze, pokładające w nim ogromne nadzieje.

* * *

Młody fanatyk idei lotniczej, porucznik-pilot i obserwator Roman Osiecki, powróciwszy z wyższej szkoły pilotażu, wszedł do hangaru, a objąwszy wzrokiem stojące rzędem płatowce, które wyglądały jak drzemiące senne ptaki, przypatrywał się im z zachwytem i wzruszeniem.

Zdawał się mówić do nich z największą miłością i ukochaniem skrępowanej duszy, tęskniącej do opanowania nieogarnionego przestworza i pragnącej wolności ptaków, nie znającej przeszkód ani oporu; nachylał się ku nim, jakby pytając o coś i szepcąc pieszczotliwe wyrazy.

Szedł tak wzdłuż hangaru, przystając chwilę przy każdym płatowcu i zatrzymując na nim troskliwe, przyjacielskie spojrzenia. Nie były to dla niego maszyny, ale jakoby żywe istoty, w których ucieleśniał się sen i odwieczna tęsknota ludzi, skutych przekleństwem ziemi.

W końcu zwrócił jego uwagę stojący w kącie dziwnie opuszczony, zaniedbany samolot. Stał jakby wzgardzony i nieużyteczny. Zbliżył się więc ku niemu i począł bacznie mu się przyglądać.

W tej chwili wszedł do hangaru dowódca eskadry, kapitan Pruchnik. Zobaczywszy stojącego w oddali Osieckiego, zawołał:

— Jak widzę, pan porucznik z natężoną uwagą ogląda tę fatalną maszynę.

— Fatalna?

— Tak tu wogóle sądzą. Jestto tensam aparat, z którego spadło trzech najdzielniejszych naszych pilotów.

— Ach! Więc to ten — rzekł z widocznem zainteresowaniem — podczas mojej bytności w pułku zabili się porucznicy: Kalnicki i Horodek. A potem, czytałem w pismach o wypadku kapitana Klimka. Szczerze się jego śmiercią zmartwiłem. A czy zbadano dokładnie powód?

— Owszem, badano bardzo ściśle, lecz i tym razem nie można było go ostatecznie ustalić. To tylko ciekawe, że aparat nigdy nie ulegnie całkowitemu rozbiciu, co przecież jest prawie nieuniknione. Ot i po trzecim wypadku został zmontowany i naprawiony, jak pan widzi, lecz nie używa go teraz nikt do lotu, to już byłoby zanadto ryzykowne...

— Jak czytałem, kapitan Klimek zginął, lecąc na wschód, równie jak tamci.

— Tak, to jest też zagadkowe, wszyscy zginęli w okolicy Krzemieńca...

Osiecki z coraz więcej napiętą uwagą przypatrywał się płatowcowi, dotykał go ręką, gładził skrzydła, próbował śmub motoru, wreszcie po chwili skupionego milczenia rzekł do kapitana:

— To dziwne, co w nim jest...

Leniwie odwrócił się od aparatu, a doszedłszy do kapitana, wyszedł z nim razem z hangaru, rozmawiając o najnowszych ulepszeniach, które zaprowadziła fabryka aeroplanów Breguet.

Dusza Osieckiego przepojona była cała pragnieniami coraz śmielszych i niebezpiecznych lotów; chciał być panem przestworza, zdobywać rekordowe wysokości i wykonywać śmiałe eksperymenty lotnicze, ku którym rwał się z entuzjazmem nie uznającego przeszkód i trudności zapaleńca.

W życiu jego nie było nic prócz tej wielkiej gorączki, przed którą ostrzega znany pionjer lotnictwa Mouillard:

„Czy doprawdy należy zaszczepiać sobie tak silną truciznę, jaką jest zamiłowanie do lotnictwa?"

„Bardzo wątpię i jako przyjaciel, radzę ci szczerze, jeżeli nie jesteś jeszcze niem przejęty, porzuć je, nie myśl więcej o lotnictwie, — unikniesz ciężkiej choroby"...

(C. d. n.).

Nastąpiło głosowanie. Ustawę o prowizorjach budżetowych przyjęto „en bloc“ 197 głosami przeciwko 177 w drugiem i trzeciem czytaniu. Na ostatek uchwalono nowelę do ustawy o podatku spadkowym.

Następne posiedzenie Sejmu we wtorek.

SPROSTOWANIE PREMJERA.

Pos. Diamand w mowie, wygłoszonej na posiedzeniu Sejmu w dniu 23 bm. w sprawie prowizorjum budżetowego na kwartał IV br. zaznaczył, jakoby prezes Rady ministrów Witos miał zwracać się do lewicy sejmowej z ofertą utworzenia nowej koalicji stronnictw sejmowych. Pos. Diamand oświadczył dalej, że oferty tej lewica przyjąć nie może. P. A. T. jest upoważniona do oświadczenia, że wspomniane twierdzenie pos. Diamanda pozbawione jest wszelkiej podstawy. Prezes Rady ministrów Witos żadnej takiej oferty pod adresem stronnictw lewicowych nie czynił i czynić nie zamierzał.

Krakowska szkoła powszechna w cyfrach

Według sprawozdania z [illegible] roku szk. 1923/24 stan szkół powszechnych w Krakowie przedstawia się w sposób następujący.

Kraków posiadał w tym czasie 58 szkół publicznych, 7 szkół prywatnych z prawem publiczności, 5 bez prawa publiczności, — razem szkół powszechnych 70. Męskich szkół publicznych było 25, z czego 5 szkół ośmioklasowych, 10 siedmioklasowych, 2 sześcioklasowe, 5 pięcioklasowych i 3 czteroklasowe. Żeńskich szkół publicznych było 27; z tego 1 dziesięcioklasowa, 2 dziewięcioklasowe, 2 ośmioklasowe, 16 siedmioklasowych, 2 sześcioklasowe i 4 pięcioklasowe. Mięszanych szkół było 6, z czego 1 siedmioklasowa, 4 pięcioklasowe i 1 czteroklasowa. We wszystkich tych szkołach było razem klas 511 i 1 kuchnia: z tego 266 klas etatowych i 246 nadetatowych. Ponadto funkcjonowała Pracownia przyrodnicza (w szkole św. Florjana na Szlaku) w godzinach rannych od 8—1 i czasem popołudniowych.

47 szkół na 58 posiadało własny budynek. W 3 budynkach mieściło się po 2 szkoły (XII i XXVII; II i XIX; XIII i XIV); XXXII szkoła mieściła się w 2 budynkach; szkoły XLII, LIV i LV pracowały w budynkach wynajętych; szkoła XXXIV miała dla 3 klas dodajęty jeden budynek.

8 szkół o 55 klasach miało naukę tylko po połud. (VI, X, XIV, XXII, XXVI, XXVII, LII, LVII). Z tego 3 szkoły (XXVI, LII i LVII) pracowały w budynkach, w których nauka odbywała się także przed południem; dla tych szkół nowe budynki są koniecznie potrzebne.

Na ogólną liczbę 511 klas — ma naukę przed południem klas 375, po południu 136 klas: 18 szkół o 150 klasach miało naukę tylko przed południem, 8 szkół o 55 klasach tylko po południu, 32 szkół o 326 klasach rano i po południu, z czego 246 klas przed, a 81 klas popołudniu.

Trzy budynki szkolne nie zostały dotąd na użytek szkoły powszechnej zwrócone, a to: kompleks budynków przy ul. Wąskiej i Wawrzyńca z pomieszczeniem dla trzech szkół, budynek przy ul. Loretańskiej i przy ul. Smoleńskiej. Pierwszy budynek, oddany wreszcie przez wojskowość, znajduje się w naprawie, dwa inne udzielają przydługiej gościnności dla Akademji górniczej.

Szereg budynków nie nadaje się na cele szkolne ze względów hygjenicznych, a to: w Podgórzu przy ul. Józefińskiej i pogimnazjalny; w Krakowie przy ul. św. Ducha, św. Krzyża, Rajskiej i baraki dla szkół I, IV i XI (zimno, wilgoć, niemożność przewietrzenia korytarzy).

Pośród 7 szkół prywatnych z prawem publiczności było: 6 klasztornych żeńskich (3 ośmioklasowe, 2 siedmioklasowe, 1 czteroklasowa) i 1 mięszana ewangelicka siedmioklasowa. Miały razem klas 49. Nauka odbywa się tam tylko przed południem.

5 szkół prywatnych bez prawa publiczności miało razem klas 20, a to: 1 mieszana T. S. L., o 4 klasach i z ogródkiem frebłowskim, 1 im. Ranułtowej czteroklasowa, 1 Kaplińskiej czteroklasowa i 2 czteroklasowe żydowskie. Nauka odbywała się tam przed południem.

Łączna ilość klas wynosiła 580, z czego: w szkołach publicznych 511 i 1 kuchnia, w szkołach prywatnych 69 klas i 1 ogródek frebłowski).

Młodzieży w szkołach publicznych było 19.531, w prywatnych 1,312 — razem 20.843, z czego 9475 chłopców, 11.368 dziewcząt. Według wyznania dzieci rzym.-kat. było w szkołach publicznych 14,519 (7259 chłopców, 7260 dziewcząt), gr.-kat 30 (18 i 12), ewang. 27 (12 i 15), mojżesz. 4,953 (1909 i 3044); w szkołach prywatnych: rzym.-kat. 1036 (67 i 969), ewang. 36 (17 i 19), mojżesz. 240 (191 i 49).

Wszystkich osób stanu nauczycielskiego w szkołach publicznych było 630, a to: 258 mężczyzn i 372 kobiet, z czego 37 katechetów i 12 nauczycieli rel. mojż.; ponadto 14 osób z tej liczby było przydzielonych do szkół średnich lub do Kuratorjum.

„W liczbie nauczycieli czynnych, nauczających przedmiotów świeckich, posiadało kwalifikacje wyższe osób 14 (5 nauczycieli, 9 nauczycielek), egzamin wydziałowy 402 (121 i 280), egzamin kwalifikacyjny 113 (43 i 70), tylko maturę seminaryjną 28 (26 i 2), kwalifikacje bez matury 8 (1 i 7). Ośm ostatnio wymienionych osób przeszło do Krakowa w okresie wojennym, a posady nauczycielskie nadało im tutaj Kuratorjum lwowskie. Z tym wyjątkiem kwalifikacje nauczycielstwa krakowskiego są naogół o wiele lepsze, niż w innych miastach polskich i mogą być uważane za bardzo dobre tem więcej, że nauczycielstwo z egzaminem kwalifikacyjnym stara się pilnie o złożenie egzaminu wydziałowego, a tosamo czynią młodzi nauczyciele z maturą, prawie wyłącznie mężczyźni, których musi się przyjmować, ponieważ inaczej za kilka lat nauczycielstwo krakowskie składałoby się z samych kobiet. O ile chodzi o kobiety, utarła się tradycja, że Rada Szkolna żąda w ostatnich latach egzaminu wydziałowego jako warunku zatrudnienia, a może to czynić dzięki szczęśliwej okoliczności, że kandydatek z egzaminami wydziałowemi na Kraków jest nadmiar, który pozwala pośród bardzo dobrych kandydatek wybierać najlepsze.“

Ze sprawozdania wynika, że stan szkoły powszechnej w Krakowie może być uważany naogół za dość pomyślny. Niełatwo go jednak utrzymać na tym poziomie, ponieważ brak pomieszczenia staje się coraz bardziej groźny, a także przymus szkolny nie może być w całej pełni wykonywany z powodu niemożności uzyskania ewidencji wszystkiej dziatwy w wieku szkolnym, z przyczyn, od Rady Szkolnej niezależnych. W każdym razie, jak do tej pory, krakowska Rada Szkolna stara się, mimo przeszkód postronnych, o utrzymanie dobrej tradycji szkolnej.

Idem.

Strajk maszynistów we Lwowie

Lwów, 23 października.

W związku z uchwałą, powziętą na zjeździe maszynistów kolejowych we Lwowie 13 bm. a grożącą rozpoczęciem strajku z dniem 22 bm. w razie nieuwzględnienia przez rząd wszystkich postulatów maszynistów, wybuchł, równocześnie ze strajkiem w Krakowie, strajk maszynistów na dworcach lwowskich. Władze kolejowe uruchomiły na razie najważniejsze pociągi pospieszne, które prowadzą inżynierowie i maszynomistrze. Palacze do tej pory nie przyłączyli się do bezrobocia, ale i w tej kategorji służbowej daje się odczuwać pewne niezadowolenie z powodu stanowiska władz decydujących. Słychać, że i warsztatowcy, o ile postulaty pracowników kolejowych nie będą uwzględnione, przyłączą się do bezrobocia.

Ze stanisławowskiej dyrekcji brak wszelkich wiadomości. Maszyniści, stacjonowani w poszczególnych parowozowniach odjechali bez pociągów.

SYTUACJA STRAJKOWA.

Lwów, 24 października (AW). Jak słychać, sytuacja strajkowa **nie zmieniła się**. Maszyniści w Złoczowie i Tarnopolu **wrócili częściowo do pracy**. 35 proc. pociągów osobowych i pospiesznych na głównych linjach zostało uruchomionych. Wśród strajkujących panuje **tendencja zlikwidowania strajku**.

STRAJK KOLEJOWY W PIOTRKOWIE.

Piotrków, 24 października (AW). Dzisiaj po południu wybuchł tutaj **strajk personalu parowozów i służby stacyjnej**, co spowodować może przerwę w połączeniach Krakowa z Warszawą.

Strajk kolejowy w Krakowie

Kraków, 25 października.

W myśl uchwały zebrania kolejowców, powziętej we wtorek wieczorem, przyłączyli się wczoraj do strajku maszynistów również i inni pracownicy kolejowi.

Strajk objął całą służbę stacyjną w Krakowie, z wyjątkiem dyżurnych ruchu i telegrafistów, oraz personalu biurowego. Nie przystąpiła również do strajku część drużyn konduktorskich.

Strajk przerzucił się także i na Podgórze—Płaszów, jak również na Nowy Sącz i Tarnów. — W tych ostatnich miejscowościach wstrzymali się od pracy i palacze tamtejszych ogrzewalni.

W godzinach południowych zastrajkowali nadto w Krakowie robotnicy warsztatów, jak również przyłączyli się do strajku maszynomistrze.

Z powodu ogólnego strajku kolejowego, władze kolejowe zażądały interwencji wojska do uruchomienia najgłówniejszych pociągów, jako też kilku oddziałów wojskowych i policyjnych do utrzymania porządku na dworcach, oraz obsławienia objektów kolejowych i przestrzeni. Pomoc wojskowa wkrótce nadeszła, tak, że zdołano wypuścić kilka pociągów w stronę Lwowa, Warszawy i Tarnowa. I tak o godzinie 10 rano odszedł pociąg osobowy, złożony z kilkunastu wozów do Lwowa, a w półtorej godziny później do Dziedzic. Pociąg katowicki odszedł prawie równocześnie z pociągiem lwowskim. O godzinie 1 po południu odesłano pociąg do Nowego Sącza przez Tarnów, o godzinie 3 po południu do Warszawy przez Częstochowę, o 4 również do Warszawy przez Dęblin, o 5 do Zakopanego, o 8 wieczorem do Lwowa.

Do Krakowa nadeszły pociągi z dyrekcyj, nieobjętych strajkiem (Radom, Warszawa i Poznań), a nadto po jednym pociągu z Tarnowa i z Bielska. Pociąg pospieszny z Poznania, jadący przez Górny Śląsk, odbywał drogę z Trzebini do Krakowa przez blisko cztery godziny i nadszedł tu o godzinie 12.45 w południe.

Pociągi, wychodzące z Krakowa, prowadzili żołnierze z pułku kolejowego, częścią maszyniści z pociągów warszawskich i poznańskich. We wszystkich pociągach panował olbrzymi natłok publiczności, która, doczekawszy się po wielogodzinnem wyczekiwaniu w halach dworcowych i na peronie, uruchomienia pociągów, zdobywała szturmem miejsca w wagonach, przepełniając przedziały wozów, tłocząc się na platformach i schodkach, a nawet stając na zderzakach wagonów.

Kasy na głównym dworcu kolejowym były czynne tylko przez kilka godzin i wydawały bilety w ograniczonej liczbie.

Pociągi lokalne i tak zwane separatki wogóle wczoraj nie kursowały, tak, że młodzież szkolna dojeżdżająca do Krakowa z okolicy, musiała pozostać w domu.

Ruch pociągów towarowych od wybuchu strajku w zupełności zastanowiono.

Około godziny 5 wieczorem kilku lampiarzy kolejowych obeszło w asyście wojska wszystkie objekty na przestrzeni stacyj kolejowych krakowskich, zapalając światła sygnałowe, zwrotnicze i stacyjne. Wieczorem wzmocniono straże wojskowe, jak również i powiększono liczbę posterunków na peronie głównego dworca, zawalonym nieodesłanymi pakunkami podróżnych.

Wczoraj po południu strajkujący kolejarze odbyli zgromadzenie w jednym z budynków stacyjnych na dworcu przetokowym. Postanowiono podtrzymać w całości postawione rządowi postulaty i nie przystąpić do pracy. Na dziś, to jest czwartek, zwołane zostało zebranie strajkujących, a to w związku ze spodziewanemi wiadomościami z Warszawy.

STRAJK POCZTOWCÓW W KRAKOWIE.

Wczoraj odbył się wiec pocztowców, na którym uchwalono podjąć natychmiastowy strajk.

Delegacja pocztowców, maszynistów i zjednoczonych kolejarzy ma się udać dzisiaj do wojewody Galeckiego z zapewnieniem, że strajk będzie miał przebieg spokojny, strajkujący żądają jednak, by wojska nie używano do pracy kolejowej i pocztowej. N awiecu podnoszono nadto, że wojskowi, którzy prowadzili pociągi, zniszczyli już 10 maszyn i że skutkiem nieumiejętnego obchodzenia się z maszynami przez wojsko, państwo polskie może ponieść olbrzymie i niepowetowane straty.

Delegacja ma i tę okoliczność przedstawić wojewodzie Galeckiemu i prosić go o interwencję w kierunku niezastępowania strajkujących wojskiem, a to ze względu nietylko na wzburzenie strajkujących, lecz i na uchronienie państwa od strat, jakie może spowodować używanie niefachowców do ruchu kolejowego i pocztowego.

Od Administracji

Do dzisiejszego numeru „N. Reformy“ dołączamy blankiety nadawcze P. K. O. dla wszystkich prenumeratorów.

Zwracamy uwagę na cenę prenumeraty i ogłoszeń, umieszczoną w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 25 października.

NA SZTANDAR DLA 20 PUŁKU PIECHOTY ZIEMI KRAKOWSKIEJ. We czwartek, dnia 25 m., odbędzie się zbiórka publiczna, urządzona przez komitet sprawienia sztandaru dla 20 pułku piechoty ziemi krakowskiej. Podczas gdy wszystkie niemal pułki otrzymały już od miast sztandary, nasze „krakowskie dzieci“ dotąd jeszcze nie są nim obdarowane. Dlatego też nasz gród musi się pospieszyć i w najbliższym czasie sztandar ofiarować. Liczymy, że obywatele Krakowa przyjdą z wydatną pomocą i nie poskąpią datków w dniu zbiórki.

ZA OFIARY WYBUCHU W CYTADELI. Staraniem Stowarzyszeń kobiecych w Krakowie odbędzie się w dniu 29 bm. żałobna msza święta w kościele OO. Dominikanów o godzinie 8 rano za ś. p. ofiary wybuchu prochowni na Cytadeli w Warszawie. O liczny udział w nabożeństwie upraszają patrjotyczne społeczeństwo polskie Stowarzyszenia kobiece.

POBORY PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH NA LISTOPAD. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo skarbu rozesłało wczoraj do wszystkich ministerstw okólnik, polecający wypłacić pracownikom państwowym w dniu 1 listopada pobory w wysokości październikowej z dodatkiem 20 procent. Z sumy tej strącone ma być jedna czwarta wypłaconej 1 października zapomogi zwrotnej w wysokości 40 procent.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA. Jak się dowiadujemy, dzisiaj ma się odbyć posiedzenie rady nadzorczej i komisji tramwajowej celem uchwalenia nowej taryfy. Według wniosków dyrekcji, nowa cena biletu jazdy wynosić ma podobno 15 tysięcy Mkp. Dzień wejścia w życie nowej taryfy ustalony będzie na dzisiejszem posiedzeniu.

OSTATNIE CENY WĘGLA. Dyrekcje poszczególnych kopalń węgla nadesłały do magistratu krakowskiego ostatnią kalkulację cen węgla. — I tak: 1 ctm. loco kopalnia kosztuje obecnie w Zagłębiu dąbrowskiem 436.280 Mkp., w Zagłębiu krakowskiem (Bory, Libiąż, Siersza) 410.550, w Jaworznie 399.600, na Górnym Śląsku 475.000.

Magistrat krakowski przeprowadza obecnie szczegółową kalkulację cen węgla jaworznickiego loco składy miejscowe, tak, że sprzedaż rozpocznie się w najbliższych dniach.

NOWE ŻĄDANIA RZEŹNIKÓW I MASARZY. Cechy rzeźników i masarzy wniosły do magistratu krakowskiego nowy cennik na mięso i wędliny. Według nowego cennika, 1 kilogram mięsa wołowego ma kosztować 170.000 (dotąd 120.000) Mp., wędliny mają podrożeć o 20 do 30 procent. Jak dotąd, posiedzenie miejskiej komisji cennikowej nie zostało jeszcze przez prezydjum miasta wyznaczone.

O BUDOWĘ DOMÓW MIESZKALNYCH DLA SWOICH URZĘDNIKÓW PRZEZ BANKI I INSTYTUCJE FINANSOWE. Według artykułu 5 ustawy z dnia 26 września 1922 o rozbudowie miast, obowiązane są banki i instytucje finansowe, względnie ich oddziały, przedsiębiorstwa do zabaw, oraz kinoteatry, które powstały, względnie rozpoczęły swoją działalność po 1 stycznia 1918 roku, rozpocząć najdalej do dwóch lat i w przeciągu dalszych dwóch lat ukończyć budowę co najmniej jednego domu mieszkalnego w takich rozmiarach, w jakich zajmują pomieszczenie na biuro, względnie przedsiębiorstwo w danej miejscowości.

Gdy ilość zajętych przez wspomniane instytucje i przedsiębiorstwa ubikacyj jest tak małą, że ze względów finansowo-technicznych nie opłaci się budować osobnego domu mieszkalnego, mogą się dwie, czy więcej tego rodzaju instytucje, albo przedsiębiorstwa złączyć dla budowy wspólnego domu mieszkalnego o przestrzeni, zgodnej z przepisem ustępu 1.

O ile wspomniane instytucje w terminie w ustępie 1 podanym, to jest do 20 października 1924 r. do budowy domu nie przystąpią, lub do 20 października 1926 roku budowy nie ukończą, magistrat uprawniony będzie tym instytucjom podwyższyć przewidziane w art. 19 powołanej ustawy opłaty komorniane aż do 100-krotnej wysokości.

Przepis ten nie dotyczy tych banków i przedsiębiorstw, które w okresie od 1 stycznia 1918 roku wybudowały pomieszczenie na swe potrzeby.

Powyższe postanowienie ustawowe podaje magistrat niniejszem do publicznej wiadomości, celem ścisłego zastosowania się do nich, gdyż po bezskutecznym upływie oznaczonego wyżej terminu, magistrat bezwzględnie skorzysta z przysługującego mu prawa poboru podwyższonej opłaty komornianej od wspomnianych instytucyj i przedsiębiorstw.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE FINANSOWE OPERY KRAKOWSKIEJ. Krakowska opera i operetka znalazła się w fatalnem położeniu finansowem z powodu wycofania się dotychczasowego kierownika administracyjnego, który zarazem subwencjonował imprezę operową, dyrekcja teatru zdana jest wyłącznie na dochody kasowe, które wobec olbrzymich wydatków, nie pokrywają nawet w części koniecznych potrzeb. Zarówno kilku artystów operowych, będących członkami Towarzystwa operowego, jak i chór operowy, zrzekli się gaż, pragnąc w ten sposób podtrzymać zagrożony byt opery w Krakowie. Dyrekcja teatru prowadzi pertraktacje z nowym finansistą, który okazał się skłonnym do subwencjonowania opery. Na wypadek niedojścia do rezultatu pertraktacyj, operze przy ulicy Rajskiej grozi zamknięcie. — W tym wypadku w budynku teatralnym rozgościłaby się wyłącznie operetka.

WYKŁAD WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy z kół uniwersytetu ludowego, przybywa do Krakowa w poniedziałek, 29 bm., Wacław Sieroszewski, znakomity powieściopisarz i znawca stosunków egzotycznego wschodu. Sympatyczny gość warszawski wygłosi w Krakowie na zaproszenie uniwersytetu ludowego prelekcję o Japonji w sali Muzeum techniczno-przemysłowego przy ulicy Smoleńsk. Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami japońskiemi.

Prelekcja Sieroszewskiego będzie zarazem inauguracją sezonu jesiennego wykładów uniwersytetu ludowego w Krakowie. Bilety do nabycia wcześniej w księgarni p. Skulskiej (Wojnara) przy ul. Szewskiej.

POŚWIĘCENIE SZKOŁY W CZERNEJ. W dniu 21 bm. odbyła się w filji zakładu wychowawczego imienia ks. Siemaszki w Czernej obok Krzeszowic podniosła uroczystość poświęcenia własnej, w pięknym polskim stylu zbudowanej szkoły. W uroczystości tej wzięli udział obok licznie zgromadzonych dobrodziejów zakładu, np.: wiceprezydent Rolle, Dereziński, wizytator szkół z ramienia kuratorjum, dr Ostrowski, instruktor przemysłowy, dr Walkowski, miejscowy lekarz i wielu innych przyjaciół zakładu. Poświęcenia gmachu dokonał ks. prof. Konstanty Michalski, który w gorących słowach podniósł ważność nowej placówki, powstałej bez obciążenia skarbu, oraz podkreślił jako moment wychowawczy to, że chłopcy sami z zapałem pomagali przy budowie szkoły. Serdeczne życzenia dla nowo powstałej placówki składali: wiceprezydent Rolle imieniem miasta Krakowa, oraz p. Dereziński imieniem Kuratorjum. — Podczas uroczystości nieletni mali, sieroty ze wszystkich stron Polski, składali w gorących słowach hołd swoim opiekunom, w szczególności dyrektorowi ks. Loikowi, który z niezwykłą energją i prawdziwem poświęceniem w najtrudniejszych warunkach prowadzi zakład. W czasie, kiedy wiele innych podobnych instytucyj musiało z powodu braku funduszów zwinąć lub ograniczyć swe czynności, zakład imienia ks. Siemaszki okazał niezwykłą żywotność. Świadczy o tem liczba wychowanków, z których 120 przebywa w Czernej, zaś 186 w Krakowie, w tem 86 uczniów rękodzielników-terminatorów.

PRZEDRUK ZNACZKÓW POCZTOWYCH. — Ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło przedruk znaczków opłaty 25-markowej oraz dopłaty 8-markowej na znaczki o wartości 10.000 mk. i wprowadziło je ostatnio w obieg pocztowy. Nadruk na powyższych znaczkach dokonano farbą czarną. Wartość oznaczono liczbą u góry „10“ a pod spodem słowami „tysięcy“, na znaczkach dopłaty liczbę „10 tysięcy“ umieszczono ukośnie. Nadruki dokonane na jakichkolwiek innych znaczkach są nieważne.

WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ PODEJRZANYCH O KOMUNIZM. W dniu wczorajszym wypuszczono z aresztów pod „Telegrafem“ wszystkich aresztowanych przed kilku dniami, pod zarzutem agitacji komunistycznej. Równocześnie policja zastanowiła śledztwo przeciw aresztowanym z powodu braku dowodów winy.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. Wczoraj w Rynku głównym podczas targu skradziono p. Karolinie Kropf z torebki skórzanej 2.750.000 Mkp.

Również wczoraj skradziono w Rynku Małgorzacie Budzie torebkę damską, w której znajdowało się 3 miljony Mkp.

WŁAMANIE. Do zamkniętego mieszkania p. St. Waśki przy ulicy Batorego l. 4 włamano się i skradziono znaczną ilość garderoby i bielizny, wartości 200 miljonów Mkp.

KRADZIEŻ DOLARÓW. Z niezamkniętego mieszkania Duszana Nikolina, słuchacza medycyny, zamieszkałego w „Ognisku“ w Klubie słowiańskim przy ulicy Grodzkiej l. 64, skradziono w czasie nieobecności Nikolina ze szuflady stołu gotówkę 31 dolarów, jedną sztukę 100 dynarów serbskich i jedną koronę czeską.

SPÓŁKA ZŁODZIEJSKA POD KLUCZEM. — Przytrzymano 19-letniego Altera Schulima pod zarzutem popełniania systematycznych kradzieży towarów bławatnych na szkodę Abrahama Heniga, właściciela sklepu bławatnego przy ulicy Józefińskiej l. 33. Alter, sypiając w sklepie, kradł materje i sprzedawał je paserom. Pod zarzutem nabywania od Altera materyj zostali przytrzymani: Aron i Mojżesz Ziegelfarbowie.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOW. IM. DANTE ALIGHIERI. Dzisiaj, we czwartek, 25 bm., o godzinie 6 wieczorem w sali numer 35 Collegium novum uniw. Jagiell. odbędzie się wykład prezesa Towarzystwa, dra Zdzisława Morawskiego pod tytułem: „Apologeta starości w Padwie w wieku szesnastym.

ODCZYT INŻYNIERA EDMUNDA LIBAŃSKIEGO, znanego prelegenta i pisarza (ze Lwowa), pod tytułem: „Czy metapsychika może być objektywną nauką doświadczalną“?, odbędzie się we czwartek, dnia 25 bm., o godzinie 7.30 wieczorem w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przy ulicy Studenckiej l. 12. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

CUKIER DLA INWALIDÓW. Reflektujący na cukier z przydziału za październik zechcą złożyć w Związku najdalej do 26 bm. po 100.000 mk. celem opłacenia akcyzy.

Z kraju i ze świata

AWANSE JENERAŁÓW. Jak się „Kurjer Warszawski“ dowiaduje, na zasadzie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, ma być awansowanych 19 pułkowników na jenerałów brygady, 10 jenerałów brygady na jenerałów dywizji i 3 jenerałów broni z pośród jenerałów dywizji. Wybór ten ma być przeprowadzony na jenerałów dywizji z pośród pierwszych 31 jenerałów brygady z liczby 77, objętych listą starszeństwa, a na jenerałów broni z pośród pierwszych 14 z liczby 24, objętych również listą starszeństwa. Minister wojny jen. Szeptycki, celem dokonania tego wyboru powołał specjalną komisję. Na czele jej stoi jen. broni Rozwadowski, oraz jenerałowie dywizji: Żeligowski, Majewski, Romer, Rydz-Śmigły, Jędrzejowski, Osiński Stanisław Haller, Skierski i Raszewski.

ZNOWU KATASTROFA LOTNICZA. Z Warszawy donoszą 23 bm.: Wojskowy aparat ćwiczebny spadł wczoraj w południe na lotnisku mokotowskiem i przygniótł sobą swoich dwóch pasażerów. Kapitan Jakubowski z 1 pułku lotn. leży ciężko ranny w szpitalu ujazdowskim, życiu jego jednak nic nie grozi, towarzysz zaś jego cywilny p. Moczydłowski, właściciel bufetu w Konstancinie, poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki jego, zmiażdżone do niepoznania, odwieziono do prosektorjum wojskowego w tymże szpitalu. Władze wojskowe zarządziły natychmiast śledztwo, które wykaże, co było przyczyną katastrofy. Na razie to jedno jest tylko wiadomem, że płatowiec leciał bardzo nisko nad ziemią (około 50 metrów) i dlatego utrudnionem było jego spokojne wylądowanie z chwilą zauważenia, że katastrofa grozi.

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW DO RADY M. Wojewoda warszawski p. Sołtan zatwierdził wniosek władz powiatowych, jako I instancji, unieważnienia wyborów do Rady miejskiej miasta Mławy. Jak się okazało, wybory te odbyły się z pogwałceniem regulaminu wyborczego do rad miejskich. Rozwiązanie poprzedniej rady mławskiej odbyło się z powodu szkodliwej gospodarki miejskiej i zdekompletowania ciała rady. Nowe wybory zarządził wojewoda na dzień 26 listopada br.

SOWIECKA MISJA HANDLOWA W ŁODZI. „Republika“ łódzka donosi: W ubiegłą sobotę wieczorem przybyła z Warszawy do Łodzi sowiecka misja handlowa celem dokładnego zapoznania się z sytuacją ekonomiczną Łodzi i odbycia konferencji z przedstawicielami przemysłu łódzkiego. Misja ma zamiar zakupić większe zapasy towarów wełnianych, flaneli i zwijaków. W zamian za to misja może pośredniczyć w eksporcie do Polski mąki w ilości 500—600 wagonów miesięcznie, rudy żelaznej i miedzianej, oraz surowców bawełnianych.

ZAMKNIĘCIE 24 FARBIARNI W ŁODZI. Z Łodzi donoszą: Z dniem 22 bm. w 24 farbiarniach w Łodzi, należących do związku farbiarni, wymówiono pracę wszystkim robotnikom, którzy zwrócili się do klasowego związku z żądaniem interwencji.

ILE PIJĄ W ŁODZI? Miejski urząd statystyczny w Łodzi opracował specjalną statystykę spożycia alkoholu. Wynika z niej, że w roku 1922 wypito w Łodzi ogółem 1.154.249 litrów 100-procentowego spirytusu. Wzrost alkoholizmu w Łodzi obrazuje następujące zestawienie: w I. kwartale spożyto około 175.000 litrów, w II. kwartale 311 tysięcy litrów, w III. kwartale przeszło 400.000 litrów, w IV. kwartale powyżej 560.000 litrów. Ilość spożytego płynu wynosi 3.351.904 litrów. Na jednego mieszkańca miasta Łodzi przypada średnio 7 litrów spożytego płynu, w tem 3 litry alkoholu czystego.

TRZY WYROKI ŚMIERCI W SOSNOWCU. W ubiegły poniedziałek sąd doraźny w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Józefa Knapika, oskarżonego o zamordowanie policjanta w Ojcowie oraz o napad rabunkowy na kupców w lesie golyczyńskim. Wyrokiem sądu Knapik skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie.

W tymsamym dniu stawali przed sądem doraźnym bandyci: W. Szreniawa i Konst. Piątek, oskarżeni o szereg napadów bandyckich, dokonanych w pow. olkuskim i będzińskim. Sąd doraźny obu bandytów skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie.

REKTOREM UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO w miejsce zmarłego rektora Święcickiego obrany został dotychczasowy prorektor, profesor prawa rzymskiego w uniwersytecie poznańskim, dr Zygmunt Lisowski.

UNIWERSYTET LUDOWY W DALKACH POD GNIEZNEM otwiera nowy kurs zimowy (5-miesięczny) 2 listopada b. r. Plan nauki: język polski, historja i współczesny ustrój Polski, literatura polska, apologetyka, historja powszechna, geografja, astronomja, rachunki i matematyka, przyroda, fizyka i chemja, gimnastyka szwedzka i śpiewy. Wycieczki do Poznania, Gniezna, Kruszwicy i Lednogóry. Uczy dwóch profesorów stałych i nauczyciel ze szkoły powszechnej. Kandydaci powinni mieć przynajmniej 18 lat i wykazać się, że już mają zawód w ręku, a mianowicie, że są rolnikami, rzemieślnikami, robotnikami i t. d. — Ponadto kandydaci powinni umieć czytać biegle i jako tako pisać.

Do wniosku o przyjęcie należy dołączyć obszerny życiorys, własnoręcznie napisany. Nauka wraz z utrzymaniem kosztuje dwa cetnary żyta, które można złożyć w naturaljach albo gotówką. Prócz tego dostarczyć należy jednorazowo 1 ctr. pszennej mąki, 1 ctr. żytniej mąki, 20 funtów słoniny, 15 ctr. węgli i pół metra drzewa, także w naturaljach, albo według cen rynkowych. Zgłoszenia przyjmuje Uniwersytet ludowy w Dalkach i Biuro centralne Towarzystwa czytelni ludowych w Poznaniu, plac Wolności l. 18.

ODEZWA ZWIĄZKU BANKÓW MAŁOPOLSKICH WE LWOWIE. — Oddział małopolskiego Związku banków we Lwowie ogłosił odezwę, w której, wobec groźnego stanu skarbu państwa wzywa społeczeństwo do bezzwłocznego wpłacenia zaliczki na poczet podatku majątkowego. — Odezwa zaznacza, że wszystkie banki, złączone w Związku banków we Lwowie, wpłacają już teraz zaliczki na podatek majątkowy.

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO WE LWOWIE. Dzisiaj odbyła się tutaj inauguracja roku akademickiego na uniwersytecie lwowskim Jana Kazimierza. Rektor Makarewicz w wygłoszonej przemowie zaznaczył, że rok bieżący jest pierwszym, w którym uniwersytet lwowski znalazł się faktycznie od 150 lat w granicach Rzeczypospolitej.

MALWERSACJE W MAGAZYNACH KOLEJOWYCH. Ze Lwowa donoszą: Sprawa miljardowego sprzeniewierzenia benzyny na szkodę skarbu kolejowego, o której donosiliśmy wczoraj, zatacza coraz szersze kręgi. W aferę tę wmięszany jest specjalnie tutejszy światek szoferski, z którego grona aresztowano dotąd 8 osób. Między innymi aresztowano niejakiego Arceniewicza, właściciela 4 automobilów, Mikołaja Olejnika, właściciela dorożki automobilowej, Schustera, oraz znaną na bruku lwowskim Izabelę Motyczyńską, znaną z procesu, w którym, jako podporucznik legji kob. oskarżyła podpułkownika o uwiedzenie. Aresztowano ją w związku z malwersacjami Bukasiewicza.

TRAGICZNY WYPADEK W CYRKU. Onegdaj w cyrku „Medrano“ we Lwowie w czasie przedstawienia popołudniowego 15-letnia akrobatka, Teresa Fontner, przy wykonywaniu karkołomnej produkcji na trapezie pod samą kopułą cyrku spadła z kilkunastometrowej wysokości i doznała ciężkich obrażeń oraz złamania szczęki. Wypadek zdarzył się w czasie wykonywania „młynka“ na trapezie. Ojciec nie zdążył już pochwycić spadającej córki. Wypadek wywarł na publiczności wstrząsające wrażenie.

PRZYTRZYMANIE PRZEMYTNIKA WALUTOWEGO. Lwowska „Gazeta Poranna“ donosi że w ubiegłym tygodniu podczas rewizji pociągu osobowego, odjeżdżającego z Podwołoczysk do Lwowa, przytrzymano jednego z waluciarzy, przy którego znaleziono obcą walutę wartości przeszło 2 miljardy mk. Pieniądze zakwestjonowano a waluciarza oddano w ręce władz sądowych.

Z POBYTU JEN. HALLERA W AMERYCE. W ubiegły poniedziałek 15 bm. jen. broni Haller udekorował w Cleveland (Ohio) sztandar legjonu amerykańskiego orderem „Polonia Restituta“. Amery

kański legjon mianował jen. Hallera honorowym swym członkiem.

Jen. Hallera, jadącego do gmachu, w którym odbywał się zjazd członków legjonu amerykańskiego, eskortował szwadron kawalerji oraz baterja artylerji. W zjeździe bierze udział około 20 tysięcy delegatów. Gmach i sala zjazdu przybrana była w barwy polskie, a orkiestry grały hymny polskie. Przyjęcie Hallera przez zjazd miało charakter burzliwej manifestacji na cześć Polski. Haller przemawiał, a przemówienie jego spotkało się z niezwykle gorącem przyjęciem. Po ukończeniu obrad zjazdu jen. Haller odbył przegląd kawalerji, artylerji i marynarzy. Podczas rewji artylerja dała 17 strzałów honorowych.

ZBRODNICZA RODZINA. Do dzienników warszawskich doniesiono, że siostra Stczyńskiego, który zamordował Arturza Potockiego, jako namiestnika Galicji, zastrzeliła w Chicago, w cerkwi gr. kat. księdza grecko-kat. Bar. Szczucińskiego.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES WŁAŚCICIELI KINEMATOGRAFÓW. „Daily Tel." donosi, że w Paryżu odbędzie się w najbliższych dniach międzynarodowy kongres właścicieli kinoteatrów. W kongresie tym nie wezmą udziału ani Niemcy ani Rosjanie.

BŁĘDY DRUKU. Początkowe wiersze wczorajszego artykułu wstępnego, do których wkradły się pomyłki druku, powinny brzmieć: „Jeżeli we Francji istnieje regjonalizm w najlepszem tego słowa znaczeniu, to każda prowincja jest tam tylko barwą w przedziwnej tęczy narodowej; jeżeli Hiszpanja ma szkodliwy już separatyzm kataloński, jeżeli Niemcy" i t. d.

Na drugiej szpalcie tegoż artykułu wstępnego w pierwszym wierszu od góry powinno być „wbrew chęci".

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 5891 Jureczkowi Dmitrewskiemu — mamusia; 5892 Kanon. Stan. Maniewskiemu — wdzięczny ks. Roman Kmiecik; 5893 Pamięci Pauliny z Heilpörnów Cohnowej — córki; 5894 Maksymiljanowie Łomniccy ze Lwowa; 5895 Ludwik i Marja Wasilkowscy w Dąbrowie górniczej; 5896 Pamięci Wład. Strumiłły z Książniczek — rodzina; 5897 Adamowie Piaseccy; 5898 Józefowie Łazarscy; 5899 Jan Leop. Lankosz w Makowie pamięci żony Emilji z Siła Nowickich; 5900 Pamięci Hipolita i Zofji Grabowskich, 5901 Pamięci Feliksa Malinowskiego, leg. I. bryg. W. P., poległego w roku 1916 — siostra Marja Kalicka.

II. PORANEK SYMFONICZNY Z JÓZEFEM ŚLIWIŃSKIM odbędzie się w niedzielę, 28 b. m., w Miejskim Teatrze im. Jul. Słowackiego o godzinie 11 przed południem. — Wykonaną będzie III. i IV. Symfonja Beethovena. Bilety są do nabycia tylko u J. Lipskiego, ulica Sławkowska I. 8.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz czwarty w obecnem wznowieniu „Cyd", będący silną atrakcją dla kulturalnych sfer naszego miasta. Arcydzieło klasycznej tragedji francuskiej tak świetnie wychodzące w przekładzie i interpretacji polskiej, zapewniony ma, jak sądzić można z początkowego sukcesu, trwałe powodzenie. — „Cyd" powtórzony będzie jutro, w niedzielę, 28 bm. W sobotę wznawia teatr uroczy i tak mile witany na afiszu „Romans" Sheldona, z nieporównaną kreacją p. Solskiej, oraz z pp. Zalewską, Szymańskim, Kulakowskim w rolach głównych. — W niedzielę, 28 bm., po południu po raz pierwszy po cenach zniżonych wesoły żart Harlowa „Złoty wiek rycerstwa". W próbach pod kierunkiem reż. Piekarskiego najnowszy utwór Ludwika Hieronima Morstina „Święty". Znany u nas ze sceny poeta, którego „Lilje" i „Szlakiem legjonów" odniosły na krakowskiej scenie pamiętne sukcesy, w ostatnim tym utworze, osnutym na tle fantastycznego średniowiecza, przedstawił zawsze żywy problem etyczny walki jednostki ze społeczeństwem i jego instynktami. „Święty" posiada dużo efektownych scen zbiorowych, w których występuje ponad 100 osób. Próby są w pełnym toku, premjera we środę, 31 bm. W oba święta listopadowe popołudniówki, przeznaczone dla wznawianego corocznie „Młynarza i jego córki".

OPERA I OPERETKA. Dziś, we czwartek, 25 bm., o godzinie 7.30 wieczorem znakomita opera Rubinsteina pod tytułem: „Demon", wywierająca zawsze tak potężne wrażenie. Jutro, w piątek, 26 bm., o godzinie 7.30 wieczorem premjera arcywesołej operetki „Szalona Lola", która w triumfalnym pochodzie przez wszystkie europejskie sceny wszędzie wzbudzała nadzwyczajną sensację. W głównych rolach wystąpią pp.: Szczęsna i Sempoliński, który nadzwyczaj pomysłowo tę operetkę wyreżyserował. Dyryguje A. Rapacki, baletem kieruje E. Wojnar. Dowcipne libretto, piękna muzyka, staranna wystawa i doborowa obsada zapewnią tej operetce długotrwałe powodzenie i postawią w rzędzie najdatniejszych nowości, u nas wystawianych.

Z „BAGATELI". Dzisiaj (czwartek) grana będzie ciesząca się niebywałem powodzeniem komedja n. Benjamin'a pod tytułem: „Rozkosze przypadku", w której pp. Słonecka-Rygierowa, Gorayska, Nowakowski (reżyser), Szubert, Pietruszyński, Codlewski, Melina, Wysocki i Winkler zbierają huczne oklaski za artystyczne kreacje głównych postaci.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY „WICEK I WACEK" W „BAGATELI". W piątek po południu o godzinie 4 grana będzie pełna słonecznego humoru komedja Z. Przybylskiego pod tytułem: „Wicek i Wacek". Przedstawienie to przeznaczone jest dla uczącej się młodzieży; dlatego dyrekcja „Bagateli", chcąc dać możność widzenia wszystkim znakomitej komedji, zniżyła ceny biletów o 70 procent.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 25 b. m.: „Cyd".
Piątek, 26 b. m.: „Cyd".
Sobota, 27 b. m., po południu: „Ziemia nieludzka"; wieczorem: „Romans".
Niedziela, 28 b. m., po południu: „Złoty wiek rycerstwa"; wieczorem: „Cyd".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Czwartek, 25 b. m.: „Demon".
Piątek, 26 b. m.: „Szalona Lola".
Sobota, 27 b. m.: „Szalona Lola".
Niedziela, 28 b. m., o godzinie 7.30 wieczorem: „Szalona Lola".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek, 25 b. m.: „Rozkosze przypadku".
Piątek, 26 b. m., po południu: „Wicek i Wacek"; (ceny miejsc zniżone o 70 procent); wieczorem: „Rozkosze przypadku".
Sobota, 27 b. m., po południu: „Obłęd" (ceny zniżone); wieczorem: „Rozkosze przypadku".
Niedziela, 28 b. m., po południu: „Obłęd" (ceny zniżone); wieczorem: „Rozkosze przypadku".

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):

Czwartek, 25 b. m.: „Znasz-li ten kraj"?

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Czwartek, 25 b. m.: „Skandal w operze".

TEATR MIEJSKI.

Niedziela, 28 b. m., o godzinie 11 przed południem: II. Poranek Symfoniczny.

Z sali koncertowej

Kraków, 23 października.

Interesujący wieczór: pianista Gieseking, dotąd u nas nieznany, dał koncert, złożony z utworów rzadko grywanych: m. i. Schumanna poetycki „Waldscenen", Szymanowskiego „Maski", Debussy, Ravel, Skrjabin. Jako wykonawca nowej muzyki okazał się p. Gieseking znakomitym interpretatorem. Wnosi bowiem do gry nietylko doskonale postawioną technikę, ale to, co jest dla nowej muzyki konieczne, tj. odczucie jej stylu i form, dalej niezwykłą barwność uderzenia i finezję. W grze jego jest nadzwyczajnie przemyślana praca, refleksyjna, a jednak słuchacz odbiera wrażenie czegoś bezpośredniego. Gieseking przemawia uczuciowo i nadaje swej interpretacji znamiona poezji. Nie prędko można usłyszeć tak pięknie wykonane „Waldscenen" Schumanna z całym ich romantycznym czarem. P. Gieseking przedstawił się jako niezmiernie ciekawa indywidualność.

Na koncert przybyło niezbyt wiele osób; wyszli z koncertu pod silnem wrażeniem wybitnej osobistości. Nie ulega wątpliwości, że drugi koncert zgromadziłby tłumy.

Dr Józef Reiss.

Z sali sądowej

Kraków, 25 października.

SPRAWA NIEDAWNEJ KONFISKATY PISM CODZIENNYCH.

Wczoraj w sądzie wyższym w Krakowie odbyła się sesja pod przewodnictwem prezesa Waltera w sprawie zniesienia konfiskaty kilku dzienników krakowskich przez sąd okręgowy karny jako prasowy. Pisma te, jak wiadomo, poddały krytyce odezwę rządu po wybuchu w Cytadeli warszawskiej. Jaka zapadła uchwała na wczorajszej sesji na razie nie wiadomo. O ile jednak zapadła uchwała zatwierdzająca konfiskaty, służy wszystkim zainteresowanym prawo wniesienia sprzeciwu do I. instancji sądu okręgowego przeciw konfiskacie zarządzonej przez II. instancję. Wskutek tego odbyłaby się rozprawa I. instancji opozycyjnej, która byłaby ciekawą pod względem prawniczym, mianowicie bowiem sąd I. instancji rozpatrywałby słuszność decyzji sądu II. instancji.

Z Sejmu i rządu

ZMIANY W GABINECIE.

Warszawa, 24 października (Tel. wł.) Nominacja p. Romana Dmowskiego jest rzeczą postanowioną i jak się dowiadujemy, dekret nominacyjny jest już wygotowany i znajduje się w Belwederze.

Obecnie przyszła kolej na p. Kucharskiego, przeciwko któremu gwałtownie występują Chadecja i Piastowcy. Ci ostatni forsują na stanowisko ministra skarbu byłego ministra dr J. Michalskiego. Przeciwko kandydaturze tej występują jednak Chadecy, którzy nie chcą dopuścić, by p. Michalski ponownie objął tekę skarbu.

DALSZE RUGI W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 24 października (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, urlopowany od kilku miesięcy naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. Łukasiewicz otrzymał dziś dymisję. Na miejsce jego wyznaczony ma być były szef komisji repatrjacyjnej w Warszawie p. Konstanty Skrzyński (nar. demokrata).

SPRAWA WYBUCHU W CYTADELI NA KOMISJI WOJSKOWEJ.

Warszawa, 24 października (Tel. wł.) Wybuch prochowni na Cytadeli był dziś przedmiotem obrad sejmowej komisji wojskowej. Sejm jak wiadomo, powierzył zreferowanie nagłych wniosków posłowi Wichlińskiemu (Chad.) i Liebermanowi (P. P. S.). Po umotywowaniu wniosku pos. Wichliński wezwał rząd do udzielenia informacyj o wybuchu i zapobieżeniu innym podobnym wybuchom.

Jako delegat rządu gen. Puławski, szef departamentu artylerji M. S. W. wyraził przekonanie, że wybuch spowodowała ręka zbrodnicza. W razie pożaru lub nieostrożności, robotnicy, zajęci w prochowni, mieliby czas do ucieczki. Gwałtowność wybuchu i natychmiastowość jego skutków uzasadnia przypuszczenie, że wywołano go za pomocą tzw. „detonatora". Jakość prochu, zmagazynowanego na Cytadeli, była tego rodzaju, że mówca, jako fachowy pirotechnik, może zapewnić, że wejście do prochowni z palącym papierosem nie mogło wywołać wybuchu.

Referent pos. Lieberman wykazywał w swojem przemówieniu, że stronnictwa rządowe w ocenie przyczyn wybuchu szukają podkładu politycznego i nie czekając na wynik śledztwa z góry przesądziły istnienie zamachu. Opozycja natomiast usuwa podkład polityczny i domaga się tylko energicznego i objektywnego śledztwa. Odezwa rządu była nadto niesłychanie nielojalna; nikt nie wyklucza ręki zbrodniczej, ale nie można także wyłączać przypadku i odpowiedzialności organów rządowych. Teza zbrodniczej ręki krępuje jednak moralnie te organy, wyznaczającemi z góry kierunek śledztwa. W tym stanie rzeczy Sejm musi wejrzeć w tok śledztwa za pośrednictwem komisji o specjalnych uprawnieniach.

Pos. Jaworowski (PPS). polemizując z wywodami gen. Puławskiego, jako inżynier chemik dowodzi, że prochy nitrowe, zmagazynowane w Cytadeli, podlegają rozkładowi pod wpływem czasu i innych warunków.

Przemawiali jeszcze posłowie Załuska (Z. L. N.), Malinowski (P. P. S.), Anusz i Stef. Dąbrowski (Chad.). Dalszy ciąg dyskusji prowadzony będzie na jutrzejszem posiedzeniu.

O DOBRA PODUCHOWNE.

Warszawa, 24 października.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji rolnej podczas obrad nad ustawą o parcelacji i osadnictwie zaszła sensacyjna scena. Gdy doszło do punktu b. rodziału I., traktującego o dobrach poduchownych, ksiądz Styczyński imieniem związku ludowo-narodowego oświadczył, iż stronnictwa prawicy nie mogą tego punktu uchwalić i domagał się, aby punkt ten zdjęto z porządku dziennego bez oznaczenia terminu.

Poseł Piastowy Jedynak postawił wniosek, aby punkt ten zdjąć z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Wniosek posła Jedynaka przyjęto, wobec czego przedstawiciel Wyzwolenia poseł Poniatowski zgłosił oświadczenie, iż ponieważ tendencja komisji jest zachowanie dóbr poduchownych w dotychczasowej formie — stronnictwo Wyzwolenie nie bierze udziału w dalszych obradach. Następnie posłowie z Wyzwolenia, P. P. S. i Jedności Ludowej opuścili salę komisji.

P. S. L. PIAST ZA PARCELACJĄ DÓBR PODUCHOWNYCH.

Warszawa, 24 października (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie klubu Piasta, na którem minister Osiecki mówił o reformie rolnej, starając się przekonać słuchaczy, że przeciw reformie występują wielcy właściciele. Po dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucję, domagającą się załatwienia ustawy o parcelacji i osadnictwie w czasie do 1 listopada br. w obu Izbach.

Powyższa uchwała „Piastowców" jest odpowiedzią na przyjęcie na wczorajszem posiedzeniu komisji rolnej wniosku ks. Styczyńskiego (Zw. L. N.), domagającego się zdjęcia z porządku dziennego punktu, odnoszącego się do parcelacji dóbr poduchownych.

Wieczorem w prezydjum Rady ministrów zebrał się zarząd klubu P. S. L. i obradował w związku z powyższą sprawą, która właściwie jest zapowiedzią zerwania paktu krakowskiego. Jak słychać, obrady, w których bierze udział premjer Witos, mają przebieg niezwykle burzliwy.

ZŁOŻENIE MANDATU PRZEZ POSŁA WACHOWIAKA.

Z Warszawy donoszą:

P. Wachowiak, którego lawirująca polityka przyczyniła rządzącym koterjom tyle korzyści, a naprawie państwa tyle szkody, nadesłał do Rady naczelnej Narodowej Partji Robotniczej pismo, potwierdzające wniesiono już dawniej zrzeczenie się mandatu. Pismo to, które kończy krótką ale wydatną karjerę polityczną p. Wachowiaka, Rada naczelna N. P. R. przyjęła do zatwierdzającej wiadomości.

Z senatu

Warszawa, 24 października (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu marszałek Trąmpczyński wyraził serdeczne współczucie dla ofiar katastrofy eksplozji w Cytadeli. Senat wysłuchał jego przemówienia stojąc.

Z porządku dziennego uchwalił Senat wszystkie poprawki Sejmu do ustawy o wykładniku podatkowym gruntowym i budowlanym, o ile te poprawki dotyczą cyfry 15. Natomiast nie zgodził się senat — w myśl wniosków referenta komisyjnego, — na dodatek, że dla płatników, od których przypada wyżej niż 10 miljonów, wskaźnik wynosić ma 20. Uchwalono także poprawkę, by termin płatności drugiej raty podatku gruntowego określić na miesiąc od dnia ogłoszenia ustawy. Inne, zgłoszone poprawki odrzucono.

Uchwalono także ustawę o podwyższeniu kar za zwłokę z 10 proc. miesięcznie na 5 proc. dziennie.

Senat przystąpił do obrad nad prowizorjum budżetowem za 3 i 4 kwartał. Referentem komisji budżetowej był sen. Buzek.

Senator Karpiński zaznacza, że rząd domaga się carte blanche, co byłoby wskazane, gdyby cieszył się zaufaniem ogólnem. Z tego, co rząd mówi i pisze w motywach do prowizorjum widać, że jest bankrutem, który nie ma prawa do takiego żądania. Mówca poddaje krytyce politykę wewnętrzną, zagraniczną, skarbową, oświatową i oświadcza, że do rządu tego stronnictwo mówcy nie ma zaufania i będzie głosowało przeciw prowizorjum.

Senator Koerner ubolewa nad stosunkiem rządu do Senatu, omawia politykę skarbową, zaznacza, że mamy bilans czynny, ale waluty toną w biurach i nie wracają do obrotu. Stoimy wobec drożyzny, a dzięki ministrowi skarbu, nie jesteśmy poinformowani. Bez zdrowej polityki nie może się udać pożyczka, która może jest jedynym krokiem sanacji. Mówca podnosi, że ustawa o dowodach osobistych przyniesie nam szkody niesłychane. Wkońcu u-skarża się mówca na rugowanie urzędników żydów małopolskich pod pozorem oszczędności i oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciw prowizorjum.

Na tem dalszą dyskusję odroczono.

Następne posiedzenie jutro.

Z KOMISJI SENACKIEJ.

Warszawa, 24 października (PAT). Senacka komisja budżetowa pod przewodnictwem senatora Adelmana przyjęła bez zmiany projekt ustawy o dodatkowem prowizorium budżetowem na kwartał III. i prowizorjum budżetowem na kwartał IV br. Następnie komisja postanowiła wobec ogromnego deficytu kolejowego, który w trzecim kwartale wynosi 4 tysiące miljardów marek polskich, to znaczy dwie trzecie ogólnego deficytu państwowego, zwołać komisję budżetową na posiedzenie specjalne, na któremby ministerjum kolei żelaznych dało wyjaśnienia, co spowodowało tak wielki deficyt i w jaki sposób ministerjum kolei żelaznych ma zamiar postępować nadal celem uzdrowienia budżetu kolejowego.

ROKOWANIA POLSKO-ANGIELSKIE.

Londyn, 24 października (PAT). „Evening Standart" donosi, że zakończyły się w Londynie rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego angielsko-polskiego. Pozostaje jedna tylko klauzula, wymagająca zgody rządu polskiego.

PRZESILENIE W GABINECIE LITEWSKIM.

Królewiec, 24 października (PAT). Dziennik „Litowa" donosi z Kowna, że w gabinecie litewskim zanosi się na kryzys. Między chrześcijańską demokracją a partją włościańską doszło do nieporozumienia na tle stanowiska, zajętego przez ministra spraw wewnętrznych, Saltauskasa, wobec chrześcijańskiej demokracji. Saltauskas, który należy do partji włościańskiej, rozpoczął mianowicie energiczną reorganizację ministerstwa spraw wewnętrznych. — Między innymi usunął paru wpływowych Ch. dek. Wywołało to silną opozycję w stronnictwie Ch. D. Jeżeli Saltauskas pozostanie na zajmowanem stanowisku — wedle doniesienia dziennika — dojdzie do rozpadnięcia się obecnego bloku rządowego.

BOCHENEK CHLEBA 7½ MILJARDA M. N.

Berlin, 24 października (PAT). Cena chleba podniosła się na siedm i pół miljarda.

SPOKÓJ W GRECJI.

Ateny, 24 października (PAT). Pięć zrewoltowanych batalionów w Chalkis oddało miasto w ręce armji regularnej. W całej Grecji przywrócony został spokój, z wyjątkiem Peloponezu, gdzie schronił się Metaxas.

Dział ekonomiczny

Z OBRAD IZBY HANDLOWEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji połączonych sekcyj złożył przewodniczący prez. Epstein sprawozdanie o przebiegu narad w Centralnym Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i przemysłu w Warszawie i konferencji przedstawicieli tegoż Związku, odbytej u ministra skarbu, w obecności ministrów przemysłu i handlu oraz opieki społecznej.

W sprawie bonów złotych stanęła konferencja na stanowisku, aby doradzić rządowi utrzymanie tych bonów. Bezwzględne wykupno bonów zwiększyłoby bowiem gwałtownie inflację. Kasy państwowe miałyby tedy wypłacać równowartość markową tym właścicielom bonów, którzy je chcą spieniężyć, zachowując możność dalszej lokaty w bonach tym, którzy obierają tę drogę lokowania oszczędności.

W sprawie kredytów uznała konferencja waloryzację uzasadnioną jedynie dla dwóch form kredytowych, mianowicie dla kredytów inwestycyjnych, oraz dla kredytów, udzielonych pod zastaw towarów. Natomiast stanowczo oświadczono się przeciwko waloryzacji weksli, tembardziej, że brak środków obiegowych staje się u nas coraz dotkliwszy. Posiadamy obecnie dla państwa o blisko 30 miljonach głów, mniej niż 10 miljonów dolarów w obiegu. Wytworzył się wobec tego surogat pieniądza w wekslach obiegowych, które zwłaszcza w Królestwie Polskiem są bardzo silnie rozpowszechnione, nawet w niskich stosunkowo kwotach.

Oświadczono się za konieczną potrzebą waloryzacji podatków, gdyż dzisiejsza dewaluacja niszczy dochody podatkowe państwa.

OBCIĄŻENIE PODATKAMI POŚREDNIEMI.

Po raz drugi w krótkim stosunkowo odstępie czasu czytamy w pismach warszawskich o konferencji prasowej z dyrektorem departamentu akcyz i monopoli, p. Głowackim, który widocznie zapragnął jeszcze raz pocieszyć przedstawicieli opinji publicznej swemi informacjami o podatkach pośrednich.

Więc p. Głowacki wykazywał, że nie jest znowu tak źle, i że prasa nie powinna krytykować ministerstwa skarbu za nadmierne obciążenie społeczeństwa podatkami pośredniemi, powiększającemi i tak nieznośną już drożyznę, skoro w czasach przedwojennych wpływało z nich do kas państw zaborczych 424.858 franków, a obecnie za pierwsze półrocze bieżącego roku zaledwie 60.099 fr. wpłynęło do skarbu naszego. Wskazywał również referent na to, że podstawą wszystkich budżetów państw europejskich przed wojną były podatki pośrednie i dziś pod tym względem stosunek procentowy w Polsce nie jest najgorszy w porównaniu z innemi państwami. Dzisiejsze obciążenie podatkami pośredniemi jest lżejsze, niż przed wojną. „Wprawdzie zmniejszyła się zamożność niektórych warstw społecznych, konkludował p. Głowacki lecz skarb nie może zejść z drogi podwyższania podatków", skoro niema nadziei, że skarb państwa zasili się wydatniej z podatków bezpośrednich wcześniej niż w 1924 roku z powodu słabej rozbudowy przepracowanego aparatu fiskalnego i niechęci do ich płacenia.

Otóż o to właśnie chodzi dziś przedewszystkiem — dodamy — żeby tych „niechętnych" w skuteczny sposób do spełnienia wobec państwa obowiązku zachęcić, skoro dziś w niem doszli do poziomu majątkowego, dawniej im zupełnie nieznanego, bo te pracujące „niektóre warstwy społeczne, których zamożność się zmniejszyła", jak się eufemistycznie wyraża p. Głowacki, walczą już dziś, dzięki niesprawiedliwej polityce fiskalnej, ze skrajną nędzą i jeszcze dotkliwiej być obciążane nie mogą.

* WYPŁATA OSZCZĘDNOŚCI A KURS BONÓW ZŁOTYCH. Wobec notowania przez giełdę warszawską kursu złotych polskich w 6 procentowych bonach złotych, P. K. O. przy wypłatach książeczek oszczędnościowych, opiewających na złote notować będzie przez cały tydzień kurs z soboty poprzedniego tygodnia, tak na przykład przez tydzień bieżący złote wymieniane będą wedle kursu z dnia 20 bm., to jest po 149.000 Mkp. Natomiast kasy P. K. O. w Warszawie, Poznaniu i Katowicach wypłacać będą złote oszczędności wedle kursu, ustalanego dwa razy w tygodniu, to jest w sobotę i we środę.

* PODWYŻKA PODATKU OD WINA. Na mocy rozporządzenia rady ministrów podwyższono w Polsce stopę od wina musującego. I tak obecną stopę podatkową podniesiono dla wina musującego winogronowego ze 100 tys. na 300 tys. mk., a dla wina musującego owocowego z 50 tys. na 100 tys. mk. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 15 bm.

* POLSKIE TARYFY KOLEJOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU. W myśl uprawnień, wynikających z górnośląskiej konwencji polsko-niemieckiej, władze kolejowe polskie wprowadzają z dniem 1 listopada na Górnym Śląsku polskie taryfy [illegible]we i towarowe. Zaprowadzenie tych taryf zbiega się z terminem, gdy marka polska staje się na Górnym Śląsku walutą obiegową.

* UGODA Z ROBOTNIKAMI W KATOWICACH. Telegram z Katowic donosi: Zespół pracy, nie uzyskawszy na piątkowych naradach podwyższenia zarobków w wielkim przemyśle, [illegible] sprawę do rozstrzygnięcia komisji arbitrażowej. Dziś zapadł wyrok, w myśl którego zarobki podwyższono o dalsze 25 procent, począwszy od 20 bm. — W tymsamym stosunku podwyższono dodatki socjalne. Zbiorowe umowy najmu obowiązują tylko do dnia 31 bm., albo do czasokresu, poprzedzającego wypowiedzenie pięciodniowe.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku akcyjnym nadal tasama sytuacja. Papiery, notowane na giełdzie wiedeńskiej, żywo poszukiwane i silnie zwyżkowe, inne natomiast, zważywszy dalszą silną dewaluację, w zaniedbaniu, gdyż minimalna zwyżka kursu w tych warunkach nie wchodzi w rachubę; wiele papierów utrzymało się w kursie lub się nawet obniżyło. Z akcyj bankowych Małopolski cieszył się dużem powodzeniem i uzyskał znaczną zwyżkę.

Na pogiełdzie ruch mały. Gazy 12,500.000—14,000.000—13.500.000; Jaworzno drobne 10 milj., grube 8.000.000—8.500.000; Chybi 2.900.000—3.200.000; Silesia 1.900.000—2.100.000; Nafta Krosno 750.000.

Na rynku dewizowym w dalszym ciągu silna haussa. W obrotach bankowych robiono: Dolary 1.900.000—2,075.000; franki szwajcarskie 355.000; Nowy Jork 1,925.000; Londyn 9,200.000; Zurych 345.000—365.000, Paryż 118.000—119.000; Praga 58.000—59.000; Wiedeń 28—29.

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej z dnia 24 października 1923 r.

	W tysiącach marek pol. Ofiarowano—żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	170—200	180—195
Bank Małopolski	450—600	470—600
Ziem. Bank kred.	50—70	
Powsz. Bank kred.		
Bank Komercjalny	25—35	
Bank zw. sp. zar.	500—550	520
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	160—200	182—185
Impex	4.5—6	4.5—6
Pharma	150—180	170—180
Bracia Rolniccy	70—100	90
Polski Glob	13—16	15
Żegluga Polska	32—40	32—35
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	6000—6500	620 —6450
Cegielski	200—250	235—245
Parowozy	120—150	135—138
Automotor	80—110	
Trzebinia	220—270	230—260
Pocisk	160—180	170
Górka	5500—6200	5650—6100
Siersza	4000—4500	4100—4300
Tepege	2300—2800	2800—2500
Polska Nafta	130—173	145—160
Pokucie	250—300	250—290
Cikos	1300—14 0	1400
Strug	280—320	290—300
Syndykat koszyk.	90—130	95—120
Tłuszcze Trzebinia	1100—1300	1200
Krakus	27 —320	290—310
Chodorów	1600—1900	1700—1850
Ćmielów	350—450	370—425
Elektrownia Siersza	100—130	115—125
Niemojowski	180—250	190—250
Kapelusze Myślenice	100—130	

GIEŁDA WARSZAWSKA z 24 października. PAT. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 1.725.000, sprz. 1.742.000, kupno 1.708.000; frank belgijskie 87.000—85.750, sprzedaż 86.650, kupno [illegible]; frank złoty w kupnie 340.000.

Czeki: Berlin i Gdańsk 0.6[illegible]; Londyn 7.950.000—7.835.000 sprzedaż 7.915.000, kupno 7.775.000; Nowy Jork 1.750.000—1.725.000, sprzedaż 1.742.000, kupno 1,708.000; Paryż 102.000—100.000, sprzedaż 101.000, kupno 99.000; Praga 51.975; Szwajcarja 315.000—310.000, sprzedaż 313.000, kupno 307.000; Wiedeń 24.70, sprzedaż 25.00, kupno 24.40; Włochy 78.000—77.350.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 24 października. PAT. Berlin —.—; Holandja 218; Nowy Jork 561¼; Londyn 25.23; Paryż 32.5; Medjolan 24.95; Praga 16.50; Budapeszt 0.03.05; Bukareszt 5.65, Belgrad 6.77½; Sofja 5.35; Warszawa 0.0005; Wiedeń 0.0078¾; austrjacka korona stemplowana 0.0079.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

KAPELUSZE DAMSKIE
ze skóry, aksamitu, borty i ceraty
już od 100.000 mkp. — poleca

„ANTONINA“
PRACOWNIA KAPELUSZY

Kraków, ulica Florjańska L. 13
I. p., oficyny, schody w podworcu.
Przyjmuje wszelkie roboty modniarskie.

WILLA

ładna, o paru pokojach, z ogrodem i t. p., obok przystanku kolejowego, od Krakowa 20 minut pociągiem, zaraz do wynajęcia.
Zgłoszenia: Kraków, Garncarska 19, parter lewy. 2372

Słuchacz filozofji poszukuje lekcyj. Zgłoszenia listowne: Kraków, ul. Traugutta 4. 2378 1 2

Akademik obejmie lekcje w zakresie szkół średnich — języki franc., ang. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Akademik“ do administracji „Nowej Reformy“. 2318 4 4

Na sezon zimowy wykonuje płaszcze, futra, kostjumy; wykończam solidnie i punktualnie na czas oznaczony. Ceny najniższe. Pracownia Romanowskiej, Kraków, Szewska 19. 2291 9 10

Sprzedam

większą partję **torebek na próbki bez wartości** (różnych rodzai i formatów) i sygnatur do worków. Zgłoszenia pod „Torebki“ do administracji „Nowej Reformy“. 2302 8 0

Kilka rowerów „Puch“, nowych, z lakierem, w czasie transportu nieco uszkodzonym, do nabycia po cenach znacznie zniżonych: Kraków, ul. Sławkowska L. 11. 2187 9 10

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchaltor“ do administracji „Nowej Reformy“. 1850

Kupuję papiery stare, zapisane, i gazety, każdą ilość, płacąc najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9, sklep galanteryjny. 2293 4 10

Chłopców do praktyki poszukuje Zakład tapicerski Wolf Bardach. Kraków, ulica św. Katarzyny L. 3. 2323 5 3

Okazja! Garnitur klubowy, skórzany do sprzedania. Bardach, tapicer, Kraków, Florjańska 16. 2322 5 5

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

PRACOWNIA
artystycznych zabawek
Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego Kraków, Franciszkańska 4

KSIĘGARNIA
I SPRZEDAŻ GAZET
„RUCH“ S. A.
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9
TELEFON Nr 369.

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10211 6 8

„Łączność“
Tow. kredytowe gospodarcze

zawiadamia o likwidacji Towarzystwa i wzywa członków do podjęcia udziałów najdalej do dnia 25 listopada b. r. Udziały, niepodjęte w tym terminie, przelane zostaną na rzecz Związku gospodnio-szynkarskiego w Krakowie.

2373 *Rada nadzorcza i Dyrekcja.*

Baczność! **DARMO** Baczność!
MILJARD MAREK N.
dodajemy w bieżącym miesiącu
do każdej zakupionej u nas nowej
MASZYNY DO PISANIA
„ROYAL“
Kraków, ul. Florjańska 49
2350 2 3 Telefon 1577

Do nabycia we wszystkich księgarniach!
JUŻ WYSZŁY Z DRUKU

oddawna poszukiwane sztuki teatralne Konstantego Krumłowskiego: „Białe fartuszki“, sztuka w 4 aktach, z muzyką St. Ekiera, z ilustr., cena mkp. 96 tysięcy. — Królowa przedmieścia“, sztuka w 5 aktach, wyd. trzecie, zupełnie przerobione, z muzyką Wł. Powiadowskiego, ilustr., cena mkp. 96 tysięcy. — „Przewodnik tatrzański“, sztuka w 4 aktach, z muzyką Tesarzika, ilustr., cena mkp. 96 tysięcy. — „Śluby rybackie“ (Dębnickie), wodewil w 4 aktach, z muzyką Z. Górzyńskiego, ilustr., cena mkp. 96 tysięcy. — „Zbiór komedyjek“ zawiera: Król śpi. — Świat się pali. — Pan Kasper i panna Monika. — Dziad Onufer. — Ant. Tomaszek. — Strach. — Z nutami, cena mkp. 57 tysięcy.
Nakładem Księgarni „Wiedza i Sztuka“, Kraków, Gołębia 10.
Ceny bez zobowiązania. 2376 1 2

BENZ
SAMOCHODY OSOBOWE
10/30 KM., 4-cylindrowe
16/50 KM., 6-cylindrowe
27/70 KM., 6-cylindrowe

NAJNOWSZE MODELE 1923.

CENY FABRYCZNE! — DOSTAWA NATYCHMIASTOWA!

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO
KRAKÓW, PODWALE 5. TEL. 1325.
ADRES TELEGRAF.: BENZMOTOR 2306

Poważny browar i fabryka słodu na Pomorzu

poszukuje za wysokiem wynagrodzeniem do wstąpienia natychmiast lub od 1 stycznia 1924 r.

samodzielnego kierownika technicznego

z fachowem wykształceniem i długoletnią praktyką, obznajmionego dokładnie z wyrobem piwa jasnego i ciemnego, jakoteż słodu.

Kandydaci, którzy wykazać się mogą pierwszorzędnemi referencjami i świadectwami, zechcą złożyć oferty z podaniem życiorysu pod „Browar 7197“ do Tow. akcyjnego **„Reklama Polska“**, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. 2375 1 3

OGŁOSZENIE.

Wskutek szybko postępującej drożyzny, zakłady przemysłowe miejskie, a mianowicie gazownia i elektrownia odbierają za dostarczoną energję wartości znacznie niższe od tych, które kalkulacją zostały ustalone.

Wobec tego komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu dnia 19 października b. r., zmuszoną była zastosować taryfę **zmieniającą się co tydzień** dla gazu i prądu, oraz za wynajęte gazomierze, przybory, elektromierze.

Podstawowa cena na **okres X** wynosić będzie, jak następuje:

Cena gazu za 1 m³	mkp. 35.000·—
Cena prądu dla lokali za 1 kwg.	„ 80.000·—
Dla mieszkań prywatnych udziela się na prąd 25% opustu, t. j. 1 kwg. kosztować będzie	„ 60.000·—
Dla motorów z popędem elektrycznym 60% opustu od ceny dla lokali, t. j. za 1 kwg.	„ 32.000·—

Czynsze miesięczne za gazomierze:

Gazomierze 3 i 5 płomienne równowartość ceny 1 m³ gazu.
„ 10 i 20 „ „ „ 2 „ „
„ 30 i 50 „ „ „ 3 „ „
„ 60 i 80 „ „ „ 4 „ „
„ 100 „ „ „ 5 „ „
„ 150 „ „ „ 6 „ „ i t. d.

Czynsze miesięczne za elektromierze:

Elektromierz do 5 kwg. równowartość ceny 1 kwg. dla lokali.
„ „ 20 „ „ „ 2 „ „ „

Należytości te ściągane będą od dnia 1-go listopada b. r. i obowiązywać będą tylko do soboty dnia 10-go listopada b. r., poczem zostanie ogłoszoną nowa taryfa przez wywieszenie jej w gazowni, elektrowni i sklepie tych zakładów przy placu Szczepańskim oraz w westybulu magistratu. Ta nowa taryfa obowiązywać będzie znów tylko od poniedziałku dnia 12 listopada b. r. do soboty dnia 17 listopada b. r. — to znaczy, że wszystkie rachunki, inkasowane i płacone w tym czasie, będą już musiały być po tej nowej, wyższej cenie zapłacone. I w ten sposób postępować się będzie co tydzień.

Co do gazowni podaje się dalej, co następuje:

Chcąc ochronić P. T. Konsumentów przed stratami, spowodowanemi przypuszczalnie **podwyższającą się ceną gazu co tydzień**, wydaje Krakowska Gazownia miejska począwszy **od dnia 1-go listopada b. r. bony gazowe.** Bony opiewają tylko w metrach sześciennych gazu i sprzedawane będą najwyżej w ilości, odpowiadającej zużyciu m³ gazu w poprzednim miesiącu. Przy zakupie bonów należy okazać rachunek z poprzedniego miesiąca.

Należytość za bon za 1 m³ obliczaną i ogłaszaną będzie w każdą sobotę na następny tydzień w gazowni, w elektrowni, w sklepie przy placu Szczepańskim i w magistracie.

Po cenie ogłoszonej można nabywać bony każdego tygodnia od poniedziałku do piątku włącznie (z wyjątkiem świąt) w gazowni i w sklepie przy placu Szczepańskim. W sobotę ze względu na obrachunek bonów się nie sprzedaje.

Rachunki wystawiane będą tylko w metrach sześciennych gazu.

Bon taki przyjmie Krakowska gazownia miejska jako zapłatę za ilość, na bonie oznaczoną. Bon służy jedynie na wyrównanie rachunku za zużyty gaz, a kwoty zapłaconej nie zwraca się w żadnym razie gotówką.

Bon traci ważność w dwa miesiące po ogłoszeniu wstrzymania wydawania bonów.

Cena za bon na 1 m³ gazu wynosi na razie mkp 35.000·— i obowiązuje do piątku dnia 9-go listopada b. r. włącznie — poczem ogłoszoną będzie nowa cena na następny tydzień.

W interesie P. T. Odbiorców leży więc zaopatrzenie się w te bony, aby przy dalszem podwyższeniu ceny nie płacić w następnych tygodniach więcej mkp.

Kto z P. T. Konsumentów na powyższe warunki się nie zgadza, zechce zawiadomić o tem dyrekcję gazowni, względnie elektrowni listem poleconym i równocześnie zaprzestać używania gazu. Gazomierze i elektromierze te będą zabrane i ustawione zgłoszonym odbiorcom. Używanie gazu, względnie prądu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem przyjęcia powyższych warunków. 2367

Dyrekcja Elektrowni miejskiej w Krakowie. **Dyrekcja Krakowskiej Gazowni miejskiej.**

Pierwsza krakowska wytwórnia
przyborów pszczelniczych oraz wyrobów metalowych
WŁADYSŁAW GAWOR
Kraków ul. św. Tomasza 2

Oficer sztabowy

z akademickiem wykształceniem, poszukuje odpowiedniej posady, ewentualnie wziąłby udział w rentowniejszem przedsiębiorstwie, z większym kapitałem. — Zgłoszenia pod „Rządca“ do Biura ogłoszeń „PRASA“, Kraków, ulica Karmelicka L. 16. 2366 1 2

FUTRA
ŻAKIETY i GALANTERJE
WYKONUJE PO NISKICH CENACH 2291
STANISŁAW ZIEMBIŃSKI
KRAKÓW, UL. KOPERNIKA L. 6

STENOTYPISTKA

stenografująca biegle w języku polskim i niemieckim, zostanie na dobrych warunkach natychmiast przyjętą. Zgłoszenia pod „Huta“ do biura „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9 2363 2 2

Precz obce ozdoby choinkowe
Kupcy zamówią polskie ozdoby
w Lidze pomocy przemysłowej
w Krakowie, ul. Grodzka 13. 2215

W nowobudującym się domu w Warszawie, Sp. akc.
„DOMY ALEJA SZUCHA, SP. AKC.
są do sprzedania mieszkania 6-, 5-, 4- i 3-pokojowe.
Wiadomość: Inż. Karol Szenajch w Warszawie, Nowy Świat L. 38, m. 5. 2265 4 5

KLEJ STOLARSKI
kostny, marki „STREM“, tylko hurtownie do nabycia
w Polskiem Towarzystwie handlowem S. A.
w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1. Telefon 2078.

REKLAMY
do wszystkich wagonów polskich kolei państwowych
na wszystkie dworce kolejowe
do wszystkich pism krajowych i zagranicznych
przyjmuje 2075
Polskie Tow. księgarni kolejowych
„RUCH“ S. A.
Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Ostatnie nowości!
Materjały deseniowe!
M. WĘGLARSKI
w Krakowie, ul. Gołębia 5, telefon 1518.
Dział sukien M. Chwałek.
Oryginalne modele paryskie!
Najwykwintniejsza jedwabna bielizna damska

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Zakłady wodolecznicze.

Sanatorjum i Zakład wodoleczniczy Dra Kupczyka
Kraków, ul. Szujskiego 11
Telefon 1295.
Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa, djeta.
Choroby układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno - fryzjerski
Fr. Budziaszek
Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.
kupuje obcięte włosy i wyczeszki.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

Obuwie.

Stanisław Kuchaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Kawiarnie.

Kawiarnia „Podhalanka“
Kraków, ul. św. Marka 23
wydaje śniadania, obiady i kolacje.
Potrawy na maśle. Ceny niskie.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu Informacyjnym Eibenschütz, Rynek 3.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 6, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 453; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Magazyny mebli.

Magazyn mebli
Beera Honigwachsa
3 Kraków ulica św. Krzyża 3
sprzedaje najtaniej meble wszelkiego rodzaju.

MEBLE
pokojowe, salonowe, biurowe i gięte
po cenach konkurencyjnych:
Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer
Kraków, ul. Sienna 3.
Tamże plusze!

M. BARDACH
zakład tapicerski
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia.
Ceny przystępne.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Zakład tapicersko - dekoracyjny
magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu
Antoni Rybiński
Kraków, Sławkowska 21.

Wózki.

Wózki dziecięce
własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje **Ślusarnia W. Gołębiowskiego**
Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Bielizna.

Hugo Weinmann
ul. Starowiślna L. 6
poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje stare, używane sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterję na żądanie w 24 godzinach

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 100.000 mkp., szczęki do 5 milj.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Zakłady optyczne.

Optyk i mechanik Teodor Tomaszkiewicz
Kraków, Florjańska 30
wejście przez sień
przyjmuje wszelkie roboty w zakres optyczny i mechaniczny wchodzące. Wielki wybór binokli i okularów.

Generalne zastępstwo:
Steinway & Sons
„Stingl Original“

Najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
Zygmunt Raba nast.
Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Ceny fabryczne.
FORTEPIANY. PIANINA.

FUTRA
według najnowszych żurnali, wykonuje z własnych i dostarczonych materjałów firma
Sznajdrowicz
Kraków Rynek 29
SERDAKI

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.